

Prenumerata „Kurjer. Warsz.”
wynosi w Warszawie rocznie
s. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie
kop. 40, za odosłanie do domu do-
łącza się kop. 5.
**Numer pojedynczy w Kanto-
nie Redakcji** kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11 tej
rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘCDZIESIĄTY SZÓSTY.

Dziś: Młodzieniec.
Jutro: S. Tomasz Kantuaryjskiego.
Sobota: S. Eugenjusza Biskupa.
Niedziela: Sylwestra Papięza.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 12
Zachód „ „ 3 m. 53

Drugie dnia godzin 7 minut 40.
Przybyło „ „ — „ 2.

Poniedziałek: Nowy Rok S. Fulgentego.

Wtorek: S. Makarego Opata.

Środa: S. Daniela M. i Genowefy P.

Czwartek: S. Tytusa i Grzegorza Biskupów

**Na Prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rs. 8 (w ten
mieści się już opłata pocztowa za
przesyłkę rs. 1 kopiojek 90, oraz
za opakowanie i ekspedycję rs. 1
kopiojek 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się**

— Z powodu dokonanego obrządku św. chrztu No-
wonarodzonego Wielkiego Księcia Cyryla Włodzimie-
rzowicza, odprawione zostało w dniu wczorajszym,
w katedrze prawosławnej warszawskiej, po liturgii
św., nabożeństwo dziękczynne.

Takież nabożeństwa odprawione zostały w świąty-
niach wszelkich innych wyznań w Warszawie.
(D. W.)

— Jego Wysokość książę Sasko-Altenburski wyje-
chał z Warszawy do St.-Petersburga. (D. W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do
Policji Wykonawczej za Nr 345 i 346 wydanych, zamie-
szczono:

Stosownie do § 10 Instrukcji dla doródkarzy warszawskich,
sanki wysyłane dla zarobkowania po mieście, powinny być
parokonne, pozwala się jednokonne i jednokonnemi,
lecz w takim tylko razie, jeżeli te będą odpowiednich roz-
miarów. Warunki zastrzeżone Instrukcją dla doródkarzy do-
tyczą, pod każdym względem i sanki. Dzieli się one również
na dwie klasy: do klasy I-szej zaliczone zostaną te, które
przy odnalezieniu się porządkiem powierzchowności, zaopa-
trzone będą w ciepłe, futrem obite fartuchy z futrzaniem
na nogi pasażerów okrytymi lub workami; — do klasy 2-ej
wszystkie dotąd istniejące, które znajdują się w dobrym
stanie, nie odpowiadają powyższemu warunkom.

A ponieważ obecnie nastąpiła zima, zatem pragną wy-
syłać sanki dla zarobkowania po mieście, winni pozyskać
ustanowione na niniejszą zimę numery, a mianowicie: dla
klasy I-szej na blachach koloru żółtego, a dla klasy 2-ej
zielonego, z czarnymi numerami.

Termin do pozyskania numerów naznacza się do 17 (29)
grudnia r. b. włącznie.

Przy wydawaniu obecnie numerów, zachowany będzie na-
stępujący porządek: pragnący wysłać sanki dla zarobko-
wania, powinni przedstawić takowe do obejrzenia miejsc-
owemu Komisarzowi, następnie otrzymawszy odpowiednią kwa-
lifikację, obowiązany jest z takową i sankami przybyć na
Plac Teatralny o godzinie 11-tej rano, gdzie naznaczona
przez mnie według § 6 Instrukcji Komisja, po powtórnie o-
bejrzeniu będzie ich klasyfikować, a następnie 2 Rozporzą-
dzająca Część powierzonej mi kancelarii, wyda stosowne po-
zwolenie na wykupienie numeru i wniesienie do kasy pomo-
niczej Magistratu miasta Warszawy, ustanowionej na pra-
wo prowadzenia tego proceduru opłaty.

W skutek tego polecam Komisarzom ucząstków, co na-
stępuje:

Zawiadomić o tem interesowane osoby i tę, która przed-
stawić sanie ze wszystkimi rekwiizytami w należytych po-
rządku, zaopatrzyć w odpowiednią kwalifikację, a następnie
poinformować, ażeby się udała na wspomniany plac.

Zaopatrując w takowe kwalifikacje, zwracać szczególną u-
wagę, ażeby sanki i uprząż były w należytych porządku ko-
nie silne, zdrowe i nie znarzione, powożący mieli podług

ustanowionej formy ciepła liberję, a przy dyszlu umocowany
był dzwonek mocny lub gruchawki na uprząży i w ogóle ba-
czyć na wszystkie warunki wymagane w § 1 Instrukcji, oraz
4 punktem rozkazu z r. 1872 za Nr 328.

Po upływie naznaczonego terminu, zaleci służbie policyj-
nej dopilnować, ażeby sankarze, którzy nie będą posiadali
nowych numerów, byli zatrzymywani i odsyłani do 6 Wy-
działu Prawnego, z kąd sanki i konie będą zwracane właście-
cielowi, jeżeli okażą się w należytych porządku, po wniesieniu
przynależnej opłaty i wykupieniu numeru.

Dopilnować, ażeby osoby wysyłające sanki dla zarobkowa-
wania, natychmiast oznaczyli takowe z tyłu takimi numera-
mi, jakie posiadać będą na wykupionych blachach; numery
powyższe powinny być napisane białą farbą, o ile można du-
żemi i jednakowymi cyframi (nakształt doródek), bez dopeł-
nienia czego, nie dozwalać kursować.

Nakoniec zobowiązać wszystkich właścicieli sanki, iżby
stosownie do rozporządzenia zamieszczonego we wspomni-
anym rozkazie, mieli przy sankach fartuchy, w nogach dy-
wany lub futra, a dla koni derki (jednakowe dla obudwóch)
i ażeby takowymi w czasie znajdowania się na stacji na-
krywali konie, na wykonanie czego również baczyc należy.

Taksa dla sanki klasy I-ej: Za kurs jazdy bez pakunku
we dnie od godziny 7-ej rano do 12 w noey kop. 25, w no-
ey od godziny 12 do 7 rano kop. 35; z pakunkiem w dzień
kop. 35, w noey 45. Za kurs jazdy sanki klasy II-ej: bez
pakunku w dzień od 7 rano do 12 w noey kop. 15; w noey
od 12 do 7 rano k. 25, z pakunkiem w dzień kop. 25, w no-
ey 35.

Za kurs jazdy z wszystkich stacyj i ulic: do Łazienek Kró-
lewskich, na ulicę Czerniakowską i Solec po za Górną ulicę
do Aleksandrowskiej cytadeli, wszystkich rogatek, na Pragę
i od wszystkich banhofów dróg żelaznych, kurs klasy I w dzień
bez pakunku kop. 35, w noey 45, z pakunkiem w dzień 45,
w noey 55; klasy II, w dzień bez pakunku kop. 25, w noey
35 kop. 35, z pakunkiem w dzień 35, w noey 45.

Za godzinę jazdy lub czekania I klasy sanki, bez pakun-
ku w dzień kop. 45, w noey 55; z pakunkiem w dzień k. 65
w noey 85; klasy II: bez pakunku w dzień kop. 35, w noey
kop. 55, z pakunkiem w dzień kop. 45, w noey 75.

Uwaga Właścicielowi sanki wolno jest ugodzić się z pa-
sażerem za niższą cenę, w każdym jednakże razie nie ma
prawa wymagać wyższej nad takę opłaty.

Donżuaneria uliczna.

— Y — Kilka dni temu, byliśmy świadkami nastę-
pującej sceny:

O godzinie 11-tej wieczorem, jedną z głównych ulic
Warszawy, daży szybko jakaś skromnie ubrana postać
kobieca.

Po ruchach poznać można, że... młoda, a po przy-
spieszonem jakby gorączkowym kroku, widać, że pcha
ją niepokój jakiś.

Kobieta biegnie raczej niż idzie, ale obok niej przy-

wszystkim ustępował z drogi, wiesznie chciał służyć
innym i robił to bardzo niezręcznie... Pan Karol nie-
raz szczerą wdzięczność czuł dla swej żony, gdy nie
widział Jasia przy obiedzie lub herbacie. Gdy zaś go
zobaczył, przychodziła mu na myśl nieszczęśliwa ce-
remonja adopcji i słowa:

— Jasiu przyjmuję cię za syna...

— Jasiu! przyjmuję cię za brata!...

Położenie Jasia było tymczasem rozpaczliwe. Nierobił
on nic po całych dniach, a z chłopcami bawić się nie
śmiał. Chętnie zgodziłby się czyścić buty swoim „bra-
ciszkom,” lecz na to nikty mu nie pozwolił, jako przy-
branemu synowi. Synowstwo to nie przeszkadzało je-
dnak temu, że gdy się zeszło więcej gości do państwa
Karolów, wówczas pani wyprawiała Jasia do jego po-
koiku, gdzie mu przynoszono jedzenie.

Jaś, w okolicznościach tych był prawie blizki ołę-
du. Z dzieciennych lat zostało mu bardzo przykre
wspomnienie domu pana Piotra, którego dziś chłopak
żałował. Biegał on tam wprawdzie boso, lecz biegał
gdzie mu się podobało. Pan Piotr wybił czasem, lecz
za to matka go ucałowała. Miał się też z kim bawić:
w najgorszym razie z psami, tu i psów nie było.

Skutkiem takiego położenia, Jaś stał się chorobli-
wie drażliwym. To też gdy raz, przy obiedzie, pani
Karolowa postawiła przed nim talerz tak jakoś niezrę-
cznie, że się trochę rosołu wylało, sierota wybuchnął
płaczem.

Niezwykły ten objaw zwrócił uwagę pana Karola,
który zawsze miał dobre serce. Zaczęły filantrop utulił
płaczącego Jasia, skarcił żonę surowym spojrzeniem,
a po skończonym obiedzie, poszedł na gawędkę do po-
koiku swego przybranego „syna,” co już było wypad-
kiem nadzwyczajnym. Obejrzał pokój, łóżeczko, parę
książek chłopczyń i wreszcie spytał dobroliwie:

— Nie nudzi ci się?... Cóż robisz moje dziecko?..

Chwila milczenia.

spiesza także kroku młodzieniec... jak to mówią...
z szykiem. Szkiełko w oku, mina, ruchy wreszcie
i „wzięcie się” całe zdradzają, że jest to jeden...
z donżuanów ulicznych...

Dopędziwszy kobietę, młodzieniec widocznie nie
znajomy jej wcale, usiłuje jednak zawiązać z nią roz-
mowę, ale z ust kobiety, wychodzi jedna tylko raz po
raz skarga.

„Panie, mówi ona błagalnie, zlituj się, odejdz, ja
mam matkę chorą, ja spieszę po lekarstwo, matkę
chcę ratować, ja nie mam złych myśli w głowie”.

Młodzieniec, jakby słów tych nie słyszał, nie prze-
staje przedłużać ulicznej swej... zaczepki; nareszcie,
zrospaczona i przestraszona razem kobieta, wpada
do... apteki, a młodzieniec zwabiony widocznie mło-
dością jej i urodą, zostaje na ulicy i... czeka.

Po kwadransie może, kobieta wychodzi już z lekar-
stwem w ręku i znów taż sama rozpoczyna się scena.

Młodzieniec coraz natarczywiej ofiaruje się ze
swem towarzystwem, kobieta podwaja kroku, mło-
dzieniec gwałtem podaje jej rękę. Kobieta robi ruch
energiczny, broniąc się od... napastnika, ale w tej sa-
mej chwili flaszczy z lekarstwem upada na bruk,
kobieta wydaje krzyk, a bohater nasz... w nogi.

Kobieta była uboga pracownica... igły. Choć nę-
dza prześwieca na poddaszu, gdzie się z matką mieści,
choć na obiad zjadła suchy tylko kawałek chleba
i głód jej dokucza, za ostatni jednak krwawo zapra-
cowany pieniądz, kupiła ona lekarstwo, chcąc nieść
matce ratunek, ale oto napaść donżuana zniweczyła
pocziwe te jej... chęci. Rozlane lekarstwo wsiąka
w bruk uliczny, na kupienie drugiego nie ma już gro-
sika, przystępna więc ta wyciska biednej panience lzy
serdecznego bólu, bólu, który najmniej chyba rozwi-
nięte uczucie prostej ludzkości odczuć i zrozumieć jest
zdolne.

Szczęściem, zjawia się obok panienki, skromnej po-
wierzchności staruszek, rzemieślnik jakiś który
wysłuchawszy o co rzecz idzie, podaje nieszczęśliwej
spracowaną rękę, wraca z nią do apteki, kupuje za
grosz własny drugie lekarstwo, i odprowadza napasto-
waną do domu.

Uprawiać belletryski, scenę niniejszą wprost
z życia wyjętą i na własne oczy widzianą, zostawiamy
do obrobienia. Można bowiem na jej tle osnuć ładny
bardzo powieściowy obrazek, my zaś tymczasem chcie-

SIEROCA DOLA.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 286).

Trafiło się w owej epoce, że jakiś dziennik rzucił
projekt: otworzenia pracowni rzemieślniczej dla ko-
biet. Dusza pana Karola, jak bomba, naładowana by-
ła łatwo wybuchającym materiałem gotowości do ofiar
i coraz to nowych czynów szlachetnych. Łatwo pojąć,
że artykuł o pracowniach dla kobiet, spełnił funkcję
lonta i że pan Karol wybuchnął. Od owej pory, zaczął
filantrop o niczym już nie myślał, tylko o pracowniach
dla kobiet. Wszedł natychmiast w stosunki listowne
z podobnymi instytucjami za granicą, po całych dniach
pisał ustawę pracowni, składał wizyty osobom wpły-
wowym i we własnym domu urządził sesję, na które
schodziło się mnóstwo indywiduów nieznanych, lecz
rozumnych i dobro ogólne miłujących.

Wielka idea tak pochłonęła umysł pana Karola, że
nie zmartwił się nawet gdy mu doniesiono, iż jeden
z jego synów pewnie promocji nie dostanie. Usły-
szawszy tę wiadomość z ust żony, pan Karol wzruszył
tylko ramionami i nawzajem doniósł jej, że na otwo-
rzenie pracowni dla kobiet przeznaczą dwa tysiące
rubli.

W tych czasach, w sercu dobroczyńcy, zaczęła się
też reakcja na niekorzyść Jasia. Chłopiec mu się już
przykrzył. Najprzód dla tego, że pan Karol, myślący o
nieszczęśliwieniu trzech milionów kobiet, nie mógł je-
nocześnie zajmować się losem jednego dzieciaka. Po-
wtóre dla tego, że pani Karolowa nieraz zapytywała:
co będzie z Jasiem?... przerywając tym sposobem panu
Karolowi obmyślanie nierównie szerszych planów. Po-
trzecie, że widok Jasia był prawdziwym wyrzutem su-
mienia. Chłopiec ten wiesznie się czegoś bał, wiesznie

— Czasem czytam, a czasem siedzę... wyszeptał Jaś,
spuszczając oczy w ziemię i owijając na piersi połą
swego żalobnego surducika.

— Tęsknisz jeszcze?... pytał dalej opiekun.

Jaś nie odpowiedział nic, ale na wyrazistej twarzy
jego, widać było taką boleść, że aż pan Karol ze-
smutniał i mimowoli począł się tłumaczyć:

— Wiesz moje dziecko, ja myślę o tobie, o... bar-
dzo myślę. Wiem, że masz zdolności i chęć do pracy i
żeś przytem dobry... Z takich dzieci jak ty, wyrastają
ludzie użyteczni i ty będziesz użytecznym pod moim
kierunkiem. Pomyśl o tem, żebyś się zaczął czego
uczyć, szkoda tylko, że w tej chwili nie mam czasu...
proszę cię przytem, ażebyś się zmartwieniu nie podda-
wał i ażebyś w każdej wątpliwości życia uciekał się do
mnie, jak do... jak do przyjaciela. Świat moje dziecko
jest polem walki i szczęśliwy ten...

W tej chwili ktoś do mieszkania zadzwonił, skut-
kiem czego pan Karol zerwał się i wybiegł, nie do-
kończywszy swej mowy. Biedny Jaś nigdy się już nie
dowiedział kto jest najszczęśliwszy na tym świecie.

Z powodu braku nowych wrażeń, chłopczyzna począł
marzyć i tonąć we wspomnieniach. Niekiedy, szcze-
gólniej też o szarej godzinie, przymykał oczy i wy-
obrażał sobie, że jest jeszcze na wsi, w pokoiku matki
u pana Anzelma. Zdawało mu się, że przez otwarte
okno wieje ciepły wiatr i szeleści wśród gałązek wi-
nogradu. To znów, że gdzieś w kącie siedzi jeden
z dwu kotków i oblizując łapę mruczy pacierz. Za
chwilę odległy gwar uliczny przenosił go do Warsza-
wy i wówczas Jaś marzył, że słyszy klekot maszyny,
czuje na twarzy ciepło lampy i że matka siedzi o krok
od niego.

— Gdybym tylko otworzył oczy,—myślał Jaś,—za-
raz bym ją zobaczył. Ale nie chcę, bo mi się nie po-
doba i wolę siedzieć z zamkniętymi oczyma!...

Niekiedy jednak na mgnienie otwierał oczy. Wów-

libyśmy raz jeszcze uderzyć wprost na jedną z plag naszego świata: na plagę donżuanów ulicznych.

Mimo, że skargi na plagę tę ustawicznie powtarzają się w pismach, zaczepianie jednakże kobiet na ulicy nie ustaje wcale. Owszem, zwyczaj (!) ten, stał się już jakby rzemiosłem pewnych sfer naszej młodzieży.

Codziennie i coraz więcej spotykać można wymuszanych zdechłaczków, którzy całe wieczory wypełniają tego rodzaju polowaniem ulicznym, ale... nie w tem kwestja.

Jakkolwiek samo zawiązywanie rozmowy na ulicy z osobami, których się nigdy nie widziało przedtem, jest faktem obrażającym przyzwoitość a zdradzającym w donżuanach naszych nie już brak wychowania, ale... głupowatość i moralną nędzę do najwyższego posunięcia stopnia, to jednak zaczepianie to nie byłoby samo przez się tak dalece szkodliwem.

Ale... plaga donżuanerii ulicznej sięga głębiej i wywołuje stokroć gorsze następstwa niżby to pozornie zdawać się mogło.

Wiele wprawdzie bardzo wybrków owych ulicznych rozbija się o uczciwość zaczepianych kobiet; nieraz donżuana spotka smutne przejście tak, że je przez długi czas popamięta, nieraz donżuan zawiedziony w nadziejach, użyje gimnastyki staczając się w galopie ze schodów; nieraz wreszcie obity np. mietlą lub innem jakimś mniej estetycznym narzędziem, żałuje po niewczasie nierozważnego kroku, ale też często bardzo i... inaczej się dzieje.

Młoda panienska, wysiedziawszy się przez dzień cały nad męczącą robotą, wraca do domu, a wracając, chętnie nieraz daje nierozważne ucho, słodkim, acz głupowatym frazesom donżuana, który zabrawszy znajomość, nie spuszcza już, zaczepionej raz z oka. Owszem spotyka się z nią coraz częściej, coraz częściej odprowadza do domu, wreszcie następuje jedno, drugie, trzecie i czwarte, tajemne *rendezvous* i owa do niedawna jeszcze czysta i niewinna istota, wierząca w cnotę i uczciwość, leci w przepaść, pomnażając zastęp kobiet upadłych.

Pytamy kto tu winien?

Czy niewinne, zostawione bez opieki dziewczę? Zapewne nie jest i ona absolutnie bez winy, ale stokroć więcej winnym jest tu mężczyzna, który przestawszy dawno wierzyć w cnotę i honor, dopuszcza się moralnego zabójstwa, względem nieopatrznej swojej ofiary, a społeczeństwu przysparza pewien procent zginiłizny.

Policzmy zaś ile to już, dzięki donżuanerii ulicznej, upadło kobiet, które mogłyby być najuczciwszymi matkami, policzmy ile słowem donżuani uliczni produkują nocnych później kamelji, a dusza doprawdy w obec tego, wzdrygnąć się musi.

Jakto! więc dziś zresztą, gdy o prawach kobiety tyle się mówi i pisze, kobieta u nas i to w mieście najbardziej postępowem, jest jednak do tego stopnia niewolnicą, że nawet wtedy gdy spieszy po ratunek dla

czas widział światło w mieszkaniach naprzeciw, a na ciemnej ścianie swego pokoju, czarne kontury ram okiennych, podobnych do krzyża a raczej do dwu krzyży. Wtedy nie wiadomo z kąd przychodziły mu słowa:

Kogo Pan Bóg kocha, krzyżyki mu daje...

— Krzyżyki!... krzyżyki!... myślał Jaś i czekał na matkę. Zdawało mu się, że już idzie po schodach... Idzie minutę... dwie... kwadrans... Jakoś widać schody te urosły, bo takie są długie jak zład do nieba, że aż matka przejść ich nie może... Jaś jednak był grzeszny i czekał cierpliwie, a tymczasem upajał się szaleństwem jej sukni i cichym stąpaniem. O matko! dla czego ty rzucasz tak powoli?... o matko spiesz się i wyrwij syna swego z sieci szaleństwa, która go ze wszystkich stron otacza!

Niekiedy gorączkowe te dumania sieroty, przerywało gwałtowne wejście lokaja i wyrazy:

— Na herbatę!...

Wówczas Jaś wstawał i szedł powoli, noga za nogą, wyobrażając sobie, że gdy wejdzie do jadalnego pokoju, zastanie Antosię, Józia, Manię, że zobaczy jowialną twarz pana Anzelma i usłyszy gruby śmiech jego, że matka każe mu usiąść na wysokim jak drabina krzeselku i poda zwykłą filiżankę leciutkiej herbaty z mlekiem.

Z takimi marzeniami opuszczał Jaś swój ciemny pokój. Nagle zalały go potoki światła i ujrzał zamiast matki piękną i surową panią Karolową, a zamiast Anzelma — pana Karola, na którego dystygowanej twarzy, miejsce rubasznego uśmiechu szlachcica, zajmował wyraz miłości ogarniającej cały świat, skoncentrowanej obecnie na trzech milionach kobiet, dla których chciał otworzyć pracownię.

Gdy Jaś zobaczył to, zatoczył się jak pijany. O matko spiesz się, bo duch twego syna zbyt często zrywa rzeczywistość a w końcu może zerwać z ciałem!

chorej matki lub umierającego dziecka, sama na ulicy pokazać się nie może!

Więc opinia u nas tak jeszcze jest słabą, że przeciw tego rodzaju barbarzyństwu i przeciw setkom zbrodni moralnych, podkopujących siłę i żywotność społeczną nie jest w stanie zaprotestować stanowczo!

Więc nakoniec na owych zaczepiających zdechłaczków na ową falangę pustogłowych próżniaków, miałoby nie być już praktycznego sposobu?

Podług nas, dla ukrócenia swawoli tej ulicznej należałoby:

1) W razie zaczepki odwoływać się nie tylko kobietom samym, ale i wszystkim rozsądnym świadkom donżuanerii wprost do stróżów publicznego porządku i

2) Zabronić wieczornej po ulicach włóczęgi, nocnym kameljom *prawdziwym*.

Środek pierwszy rzadko jest dzisiaj praktycznym. Kobieta zaczepiona „żenuje się“, wzywać pomocy, ale wstyd to fałszywy, i tolerujący niejako samowolę napastujących półgłówek.

Gdyby bowiem donżuan taki raz posiedział w kozie, to z pewnością zapalił jego miłosne ostrygi tam o tyle, że na przyszłość wyrzekłby się galanterijnego „odprowadzania“ nieznanym kobiet.

Z drugiej zaś strony, nie pewniejszego nad to, że przy licznej włóczędce prawdziwych kamelji nocnych, zdarzać się muszą częste bardzo pomyłki.

Nie jedna kobieta najuczciwsza, dla tego zaczepiona zostaje, że młodzik był pewnym, iż na jedną z włóczących się kamelji natrafił.

A zresztą czyż samo włóczenie kobiet ze wstydu i czci wyzuty, włóczenie się po najpryncypalniejszych ulicach miasta, nie jest faktem obrażającym przyzwoitość publiczną?

Usunięcie to o tyle jest pilnem i koniecznem, o ile pilnem jest ograniczenie przynajmniej donżuanerii ulicznej.

Żaden bowiem naówczas z donżuanów, nie mógłby się tłumaczyć, iż „nie wie kogo zaczepia“, a w razie zaczepienia, mógłby tem śmieiej „odprowadzonym“ być tam, gdzie dla burzycieli publicznego porządku i spokoju najwłaściwsze jest miejsce.

— W dniu 18 b. m. odbyła się sesja Komitetu Instytucji Jaltmuniczej, egzystującej od roku 1844 przy Arcybractwie Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele S-go Kazimierza na Nowem Mieście, pod prezydencją Rady Tajnego Wieczorkowskiego, b. Członka Senatu. Na tej sesji dokonany został rozdział summy rs. 384, pomiędzy osoby żebrać się wstydzące. Wysokość pojedynczych wsparć dla szczupłości funduszu i znacznej stosunkowo liczby osób przedstawionych do wsparcia przez członków tegoż Arcybractwa, ograniczoną być musiała do kwot nader skromnych. I tak: dla osób 6 przyznano po rs. 7 k. 50; dla osób 8 po rs. 5; dla osób 53 po rs. 3 i dla osób 70 po rs. 2; w ogóle dla osób 137 przyznano wsparcie w sumie jak wyżej rs. 384. Tym sposobem Instytucja Jaltmunicza od uroczystości Zielonych Świątek r. b. przyznała wsparcie dla osób 241 w sumie rs. 750, a oprócz tego na pensji p. Zielińskiej wychowuje swym kosztem osieroczone panienki, dochody zaś na ten cel czerpie jedynie z łaski osób dobroczynnych. Dla tego też Instytucja poleca się łaskawej pamięci i względem tych miłośników, którzy w miejsce powinowatych noworocznych ofiar

VII. Zmiana losu.

Nadeszły wakacje, a chociaż Tadzio z trudnością, Edzio zaś prawie cudem dostał promocję do klasy trzeciej, z tem wszystkiem jednak w uroczysty dzień zakończenia roku szkolnego, czekała ich w domu niespodzianka.

Gdy chłopcy wrócili ze szkoły i okazali rodzicom cenzury, matka uroniła parę łez radości, a ojciec, ozdobiwszy oblicze poważnym i dobrotliwym uśmiechem, rzekł do nich:

— Moje dzieci! Wiecie o tem, że nauka ucznia człowieka. Wiecie też, że szkoła jest obrazem życia, i że kto za młodu wypełnia gorliwie swe obowiązki, ten stanie się z czasem dobrym obywatelem kraju. Nauka i sumienne wypełnianie obowiązków, robią człowieka szczęśliwym — i wy też zapewne czujecie w tej chwili słodkie zadowolenie w młodych sereach waszych....

— O tak jest, proszę ojca!.. wykrzyknął Edzio, przyzwycajony do ceremonialnych mówek swego zyciodawcy.

— Tak jest!... powtórzył za nim Tadzio, który, jako młodszy, nie umiał w tym wypadku przyoblec się w należytą powagę i z wielką ciekawością zaglądał do drugiego pokoju.

— Wiem, — ciągnął dalej pan Karol, że obraziłbym was jakąś materialną nagrodą, za naukę i cnotę... Wszak prawda?...

— O tak ojciec!.. zawołał znowu Edzio.

— Tak! tak!... powtórzył za nim Tadzio, niecierpliwie oczekując na zakończenie mowy.

— Z tem wszystkim, — prawił dalej pan Karol, — w zamian za przyjemność, jaką mnie i matce sprawiły wasze promocje, — postanowiliśmy dać wam małe upominki....

Teraz już nawet Edzio zarumienił się jak wisienka, a Tadzio klasnął w ręce.... Tymczasem ojciec wyniósł

pieniężne na rzecz biednych składać będą; bo jeżeli każde ubóstwo na współczucie zasługuje, to bez wątpienia na najwyższe współczucie zasługują sieroty i osoby znane z moralnego prowadzenia się i nieskazanej cnoty, które dziełem zmienianego losu z lepszego niegdyś bytu do ubóstwa doorodowane zostały, że brać się wstydzą, a dla których Instytucja Jaltmunicza rękę pomocy podaje.

— Dowiadujemy się z oddzielnych ogłoszeń, iż wychodzące od lipca r. b. w Petersburgu pismo tygodniowe (Niedzielne) „Przegląd Rossyjski“, którego wydawcą i redaktorem jest G. K. Gradowski (Gamma) — wydawanem będzie i w r. 1877. Rzeczono pismo jest niejako uzupełnieniem gazet codziennych, każdy bowiem numer obejmuje poważny pogląd na sprawy ważniejsze bieżące społeczne, polityczne, oraz literatury tak w Rossji jak i za granicą.

— „Ruski Mir“, pomimo sprostowania niedokładnego doniesienia, że zbierać się na alicach Warszawy zabroniono niewszędzie, lecz tylko w niektórych punktach, mianowicie około Banku, gdzie zwykle się tłoczy spekulanci, — dotąd nie przestaje uważać tego zakazu za ważny symptom polityczny. Ciekawy upór!

Kronika zagraniczna.

— „Gazeta Lwowska“ zacerpnęła wiadomość z dziennika angielskiego, że municypalność miasta Rzymu zamierza na domu na Via Pozzato, w którym 1848 r. mieszkał Adam Mickiewicz, umieścić napis odpowiedni na marmurowej tablicy.

— Rodzina Sułtana Abdul-Azisa i Murada Vgo, wedle oznaczenia Sułtana Abdul-Hamida, pobiera na utrzymanie: Matka Sułtana Abdul-Azisa 50,000 piastrow miesięcznie, Książę Jussuf Izzedin 30,000, pierwsza żona Sułtana 20,000, Księżna Salihe 15,000, Książę Mahmud Dicheleddin 20,000, Książę Mehemed Szewkel 15,000, Książę Abdul-Medschid 15,000, Książę Seifeddin 10,000, Księżna Nazima 10,000, Księżna Esma 10,000, Księżna Emina 10,000, druga i czwarta żona Sułtana (każda po 15,000) 30,000, razem 235,000 piastrow. Były Sułtan Murad Vty pobiera 125,000, matka Murada Vgo 50,000, Księżna Salaheddin 20,000, Księżna Hadissziche 10,000, Księżna Fahima 10,000, cztery żony Sułtana 60,000; razem 275,000 piastrow, w ogóle przeto rocznie pobierają 2,000,000 marek.

— Nogat przerwał tamę w nizinach elbląskich, i całe Żuławy aż pod przedmieście Elbląga zostało zalane. Nieszczęście to wywołane zostało zatknięciem koryta rzeki przez odpływające lody, przez co woda nagle i bardzo wysoko weszła i przerwała tamę.

— Lin: Tagb, opowiada, że w tych dniach pod Halstadt, w górach Traun, ubito dużą koczującą białą maści. Głowa zwierzęcia jest śnieżnej białości, a tylko wzdłuż grzbietu futerko wpada w bladą-żółty kolor. Nadzwyczaj rzadki ten okaz pięknego zwierzęcia, odesłano do Wiednia,

z drugiego pokoju prześlizgnął trzykołowy welocyped i fuzję, która strzelała z kapiszonów.

Reszta, nie zupełnie naturalnej powagi, opuściła już chłopców. Edzio rzucił się ojcowi na szyję, Tadzio najprzód złapał fuzję, potem ucałował matkę, później — odciągnawszy kurek, podziękował ojcu, a nareszcie — chciał usiąść na welocypedzie, który nieszczęściem był już zajęty przez Edzia.

Pan Karol czuł wielką chęć do wypowiedzenia jeszcze kilku kształcących uwag. Chłopcy jednak już go nie słuchali: zaczęli jeździć po wszystkich pokojach, strzelać i śmiać się tak wesoło, że aż Jaś wyszedł ze swego pokoiku i stanawszy za fotelem prawie pożałował wrokiem ich piękne zabawki. Przypomniał on sobie, że i jemu matka dawała kiedyś podarunki: raz bęben, drugi raz papierowego konia na kółkach, trzeci raz trąbkę blaszaną... Wprawdzie wszystkie te cacka razem wzięte nie warte były welocypeda albo fuzji, a jednak... o jakżeby pragnął, aby się choć we śnie wróciły i owe cacki i ubogą cacką i ich dawczyni kochana!

Chłopcy tymczasem, nie zważając na smutnego Jasia, — jeździli, strzelali i krzyczeli, zapomniawszy o tem, że są już przecie trzecioklasistami, a nade wszystko synami ojca, który sieroty w dom przyjmował, myślał o szczęściu całego społeczeństwa i tak budujące mowy prawił im przy każdej sposobności!

Ta niepomiarkowana dziecienna wesołość ich — nie podobala się panu Karolowi. Wziął on żonę do drugiego pokoju i rzekł do niej z odcieniem łagodnej goryczy:

— Obawiam się, droga, że chłopcy nasi nie zrozumieją tego, co do nich mówiłem...

— Ależ Karolu!.. Ależ to być nie może!.. Oni cię zawsze rozumieją... Oni są nad wiek rozwinięci!.. Czy nie dostrzegłeś z jaką uwagą słuchał cię Edzio?... Ten chłopiec każdy twój wyraz pochłaniał... mówiła pani Karolowa z wielkim zapałem. (D. c. n.).

Józef Damse.

Zmarły w dniu wczorajszym Wiktor Józef Damse syn słynnego artysty dramatycznego, urodził się dnia 23 grudnia 1832 roku. W jedenastym roku życia wstąpił do gimnazjum realnego, a ukończywszy je, w roku 1849, przyjętym został na aplikację do biura Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, poczem zajmował tam jedną z mniejszych biurowych posad. Wiedząc jednak w sukcesji po swoim ojcu odziedziczywszy zamiłowanie do teatru, usunął się z biura kolei i w roku 1853 pomieszczonym został w rzędzie artystów dramatycznych sceny warszawskiej, na której od pierwszego pojawienia się zjednał sobie uznanie publiczności. Jakkolwiek na tej scenie miał możliwość kształcić się na dobrych wzorach, zaprzynał jednak wyrobić swój talent samodzielnie. W tym celu urlopowany przez Dyрекcję Teatrów Warszawskich występował blisko przez rok jeden w Żytomierzu, w teatrze zostającym pod kierunkiem Kraszewskiego. Wkrótce jednak wrócił do Warszawy.

W ciągu dwudziestoletniego zawodu swojego, Damse złożył wiele dowodów istotnego, pod pewnymi względami twórczego talentu. Ale był to, jak nazywają Francuzi talent *de courte haleine* — do pomysłów na rozległą skalę, gdzie trzeba pewnego ciągu myśli, głębszego w dany charakter wejścia, brakło mu tchu, nie dostawało owej zdolności uogólniania, która od szczegółów wznieść się potrafi do pojęcia całości i tak w niem roztopić owe szczegóły, ażeby pomysł zdawał się z jednolitego pochodzić odlewu.

Wieg też Damsemu głównie zawdzięczały życie takie postacie, którym autor na krótkochwilowe zezwolił w ciągu wieczora istnienie, — ale które talent komika natchnął nieraz zdołał tak silną żywotnością, że się w pamięć widza wrażały niezapomnionymi rysami. Nie zdolnym będąc do systematycznej, wytrwałej i cierpliwej nad większą rolą pracy, czuł Damse, że epizod jest polem jego tryumfów, i na te przemijające chwile umiał spożytkować wszystkie swoje zasoby. Wyborna zewnętrzna charakterystyka, niema gra z dziwną trafnością zastosowana, nie tylko do indywidualności przedstawionej postaci, ale i do całego tła na którym rozwijała się dana sytuacja, sprawiały to, że Damsego pełno było na scenie wtedy nawet, kiedy zdawał się być tylko bierną, mało znaczącą figurą. Damse równie łatwo poruszał się w świecie arendarzy, ekonomów i lokajów, jak między bohaterami Szekspira, domysławiając się i odgadując to, do czego inni komentarzy potrzebują.

Talent Damsego wiele miał pokrewieństwa z talentem nieodżałowanego Panczykowskiego, nie dorównał mu jednak nigdy, nie posiadając tej siły skupienia, tej flamandzkiej pracowitości w studjowaniu *in anima vili*, którą odznaczał się Panczykowski. Nie mniej wszakże ze śmiercią Damsego ubywa scenie jeszcze jedna z tych zdolności, które nie łatwo zastąpić się dadzą. Szkoda artysty... spokój jego popiołom!

Damse pozostawia wdowę i syna, gdy więc sam nie doczekał bliżej już chwili, kiedy bratnie dłonie kolegów, wsparte współczuciem publiczności, skuteczną pomoc przynieść mu miały, niechże na sieroty przejdzie to dziedzictwo po zmarłym, który innego im nie pozostawia.

Wieg zbierając się tłumnie na Niedzielną poranek, pospieszny podać żyjącym w strapieniu tę samą rękę pomocną, która zmarłemu miała śmierć lżejszą uczynić. Na szali dobrych uczynków, lzy wdzięczności sierot podwójnie ważą. — B.

Wiadomości miejscowe.

== Departament Telegrafów zawiadamia, że linie telegrafu rządowego na południu przywrócone zostały wszędzie niemal do stanu normalnego i że działają zadawalniająco.

== Czasowo zamknięta na drodze Kijowsko-Brzeskiej ekspedycja towarów, tak za frachtami zwyczajnymi jak i pociągami znowu przywrócona została.

== Ruch towarowy na kolei obwodowej, odbywa się już w całej sile. Czynnością kolei konnej jest już tylko przewóz pasażerów.

== W dniu dzisiejszym odbywa się posiedzenie biologiczne w towarzystwie lekarskim. Przedmiotem obrad ma być „Wilgoć w mieszkaniach“.

== Nowo zawiązana spółka handlowa w celu prowadzenia cukrowni Oryszewskiej składają panowie: Leopold Kronenberg, Mikołaj Halpert, Eugeniusz Koniar, Seweryn Loewenstein, Wilhelm Jantzen, Dominik Zieliński, Aleksander Parisot, Stanisław Kotowicz, Antoni Wrotnowski, Edward Jantzen, Seweryn Abitz i Franciszek Zalewski.

† W nocy z dnia wczorajszego na dzisiaj zasnął w Bogu Kazimierz Brzeziński b. Mecenasa i Obrońca przy Senacie. Jako prawnik cieszył się on powszechnym szacunkiem; jako człowiek prawego charakteru i zanego serca był ogólnie kochany. Niechaj temu, który każdemu wedle sił swoich dopomagał, a nikomu własnowolnie nie zakłócił ciszy, Stwórca zechce dać pokój wieczny!

== W Zarządzie okręgowym Komunikacji lądowych i wodnych odbędzie się jutro licytacja, na trzyletnie wydłużenie przewozu przez Wisłę pod wsią Utratą, za rogatkami Marymonckimi.

== W Anglii, we Francji, w Niemczech nawet istnieje publikacje wymagające większych niż inne kosztów nakładu i możniejszego pod pewnym względem obrobienia, które znajdują dla siebie liczną klientelę prenumeratorów pomiędzy zamożniejszą klasą ludności.

I u nas ukazał się już z druku pierwszy numer publikacji tego rodzaju. *Goniec Teatralny* pod względem staranności wydania a nawet wyboru treści może iść o lepsze z wydawnictwami zagranicznymi poświęconymi sztuce i wielkoświatowemu życiu. Redakcja ma widocznie zamiar zapełnić tę lukę dotąd otwartą w piśmiennictwie naszym periodycznym, a przytem pod względem typograficznym i rysunkowym utworzyć prawdziwie albumową całość.

Życzmy jej szczerze powodzenia na tej drodze, a osiągnąć je może głównie prowadząc swoje pismo tak ażeby zwycięsko wyszło ze współzawodnictwa wielu pism zagranicznych tego rodzaju dość licznie prenumerowanych u nas.

== Jutro o godzinie 5-tej posiedzenie Wydziału Ochrony Warsz. Tow. Dobroczynności.

== Członkowie Towarzystwa Zach. Sztuk Pięknych zechcą się pospieszyć z wniesieniem wkładki na rok bieżący, w sobotę bowiem przypada ciągnięcie, a nieuiszczający statutem przepisanej kwoty, prawa w losowaniu pozbawieni zostaną.

== Koncert p. Gustawa Friemana odbędzie się w dniu 3 stycznia r. p. z współudziałem pp. Herbowskiego, Poortena i H. Szulca.

== Śladem kolei terespolskiej, zmieniającej z dnia 1 stycznia 1877 roku wprowadzony niedawno rozkład biegu pociągów, poszła odnoga iwanogrodzko-lukowska drogi żel. nadwiślańskiej. Pociągi pocztowe wychodzą z Iwanogrodu o godzinie 11 m. 15, przybywają zaś będą do Łukowa o godzinie 2 po południu; pociągi zaś towarowo-osobowe wychodzą z Iwanogrodu o godzinie 6 m. 28 rano, przybywają będą do Łukowa o godz. 9 rano. — Godziny jak dawniej oznaczone według południka warszawskiego.

== W szeregu wydawnictw noworocznych ukazała się ozdobna wiązanka życiorysów, przystępnie a zajmująco skreślonych przez panią Wandę Żeleńską pod tyt. „Znakomite niewiasty“, nakładem Ferdynanda Hössika z rycinami. Autorka starała się z bogatych źródeł i obszernych dzieł historycznych zaczerpnąć materiał do swej książki, która jest, jak to p. Ż. sama we wstępie przyznaje „skromnym zbiorem szkiców, a bynajmniej galerią portretów się nie mieści.“ — Jakkolwiek wszystkie przez autorkę wybrane osobistości historyczne różnych narodowości znalazły dawno już biografów sumiennych i wyczerpujących, ponowne opracowanie ich w zwięzłej formie przysporzyło młodocianemu wiekowi jedno zajmujące i pożyteczne dziełko więcej. — Pocziwe chęci zawsze uznać się godzi.

== W pierwszych dniach b. m. zmarł w Czarnemlinie na Pobereżu Ryszard Kimens, administrator kilku fabryk cukru na Podolu. Był to człowiek zanego charakteru, z chęcią podawał pomocną dłoń początkującym, towarzyszy pracy niższych stanowiskiem uważał za przyjaciół i jak przyjaciel na każdym kroku występował z pomocą. Na polu swego zawodu niestrudzony pracownik, zdolny i doświadczony nie mało przyczynił się do wzrostu tej gałęzi przemysłu, która w tamtych okolicach wybrała sobie siedlisko. Ze śmiercią s. p. Kimensa mnóstwo rodzin, które zatrudniał w rozległym swej pracy zakresie, traci dobrobyt.

Pogrzeb zmarłego odbył się z tą czcią i owacją, jaka należąca jest prawdziwej zasłudze. W tych dniach zamieścimy obszerniejszy w tym przedmiocie artykuł, nadesłany nam z miejsca przez dr. a M. M. — Posadę po s. p. Kimensie objął częściowo pan Jakób Kramsztyk magister nauk matematycznych b. Szkoły głównej Warszawskiej.

== Kielce mają najrozrutniejszych pod Słońcem mieszkańców. Dowodzi tego cyfra uczestników kasy

oszczędności w mieście tem istniejącej. Jest ich... 56 wyraźnie pięćdziesięciu i sześciu!

== Na wystawie sztuk pięknych w skromnym za-wyższym dziale rzeźb, zwracają od kilku dni powszechną uwagę dwie prace konkursowe na temat pomnika dla Malczeskiego wykonane.

Obie uderzają śmiałością kompozycji i trafnym pojęciem. Jedna z nich przedstawia na mogile pod krzyżem siedzącego lirnika ukraińskiego, któremu stepowy wiatr rozwiał długie włosy i zdaje się porwać z ust ostatnią z tych pieśni, ginących głucho pośród burzanów.

Z po za krzyża oplecionego bluszczem, wзира male chłopię i patrzy w natchnioną twarz starca, jakby z jego pieśni pochwylić chciało echa, które rozbrzmieć mają w pachołce piersi. Na krzyżu nad głową lirnika rozpostarł skrzydła orzeł stepowy, jako symbol wieszczego polotu i natchnienia.

Artyści chodzą widocznie o ogólne scharakteryzowanie tak zwanej u nas poezji ukraińskiej, której najcenniejszym plodem niezaprzeczenie jest „Marja“ Malczeskiego.

O ile pierwszy pomysł nader szczęśliwie przeprowadzony, cechuje ogólnie ten rodzaj poezji, o tyle drugi w szczuplejszych zamknął się granicach i głównie ma na celu osobiste uczczenie satnego poety.

Na piramidzie, nieco pod względem architektonicznym chybionej, stoi genjusz poezji zapatrzony w dal i zrywający z lutni tony natchnionej pieśni.

U stóp piramidy, z wieńcem w ręku siedzi zasłuchana niewiasta. W płaskorzeźbach przedstawione są sceny z poematu Malczeskiego, a nad niemi laurem przykryty mieści się napis: Autorowi Marji — Rodacy.

W obu kompozycjach przebiega się śmiałość konturów, i wydobyte należytego efektu; piękna myśl została tu w piękne kształty obłożona i chlubnie świadczy o talencie twórców.

Nie możemy przesażać orzeczenia rzeczoznawców, którzy niebawem wydadzą swe zdanie i przynajmniej na grodzie 200 rs. jednému z konkurujących. Co do nas nagrodzilibyśmy chętnie, gdyby to w naszej możliwości leżało.

== Laurem uwieńczoną trumną, kryjącą śmiertelne szczątki Narcyzy Żmichowskiej, ponieśli dziś na swych barkach literaci, dziennikarze i studenci Uniwersytetu do bram powązkowskich. Pomimo silnego mrozu poważny zastęp hołdowników zasług wielkiej poetki rozszedł się dopiero u mogiły, na którą raz jeszcze rzucamy wyrazy czci i niewygasłej pamięci.

== Nowy teatr przy ulicy Długiej (Eldorado) stanął według planu budowniczego p. Edwarda Rucińskiego.

== Artyści teatrów Warszawskich urządzają w przyszłą niedzielę poranek muzykalno-dramatyczny, na korzyść rodziny s. p. Damsego. Zmarły artysta pozostawił żonę i syna bez żadnych funduszy, koledzy więc jego poczytują sobie za obowiązek, choć pierwszą chwilę sieroci doli nieszczęśliwym ośzczędzić. Nie potrzebujemy zdaje się dodawać, iż publiczność Warszawska, która tyle wesołych momentów Damsemu zawdzięczała, licznem zgromadzeniem się na koncert raz jeszcze złoży dowód, że o ulubieńcach swoich umie pamiętać.

== Biedny Kaczkowski! Dziś w dziewiętnastym wieku, w czasie tolerancji, postępu i konstytucji w Turcji, dzieła jego na stos skazane zostały.

Podobno przy miniaturze pożaru jaki wynikł u pana Ungra przez zapalenie się papierów, od pieca płonącym węglem napełnionego, cały nakład jednego tomu Kaczkowskiego uległ zniszczeniu.

Powiadają, że po ogłoszeniu *Gazety Polskiej*, że nowa powieść Kaczkowskiego ukaże się w jej feljetonie, ogień ten podłożyła delegacja aspirantów na powieściopisarzy, pragnąc osłabić niebezpieczne współzawodnictwo.

Ale prawdopodobnie musi to być plotka.

== Wczoraj na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytania z komedji rozdanej w tych dniach do nauki p. t. „Pani z przeciwka“. Na tejże scenie odbywają się także próby z komedji Wiktora Sardou p. t. „Nitka jedwabiu“.

== Nowe sztuczki złodziejskie. W niedzielę nocą, lotr jakiś poodrywał na ulicy Śto-Jańskiej znaki metalowe z domów, oraz godła zamieszkałych w nich osób. — Tej samej nocy — ten sam prawdopodobnie ptaszek — skrocił kłódkę od bramy ogrodu Krasińskich.

== Artyści opery włoskiej po abonamentowych przedstawieniach „Hugonotów“, wykonają przed innemi zapowiedzianymi repertuarem operami „Lunaticę“ Belliniego.

— Przypominamy iż wykonywane obecnie z wielkiem powodzeniem na koncertach Lewandowskiego polonezy N. Ordę, wyszły już dawniej z druku nakładem Sennewalda.

— **Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności**, ma honor zawiadomić Członków Swoich, że posiedzenie Centralne Towarzystwa odbędzie się w dniu 18 (30) b. m. (w sobotę) o godzinie 5 po południu i uprasza zarazem o liczne zebranie się na to posiedzenie.

Przes Administracji Ogólnej A. Prejss.

Członek Sekretarz Towarzystwa H. Dąbrowski.

— Na gwiazdkę dla dzieci chodzących do ochrony imienia Baudouina złożyli się pp. Miaskowski (introligator — amator); Ancewski (culiernik); A. Szmurło b. dyrektor Gimnazjum ofiarujący futra i inne ubiory; Wróbel (kapiec); panie opiekunki: J. Bogk, Teodora Brocka, Wiktorja Dudrewicz, Ludwika Grossman, Justyna Lijon, Helena hr. Mikorska, Elżbieta Nowodworska, Helena Pawłowska, Marja Puławska, Edmundowa Skarżyńska, M. hr. Stadnicka. Z ich rąk otrzymały dziatki ubiory i bieliznę. Dary rozdawane były przez główną opiekunkę hr. Januszową Karolinę Roztworowską i opiekuna Jana Gautier oraz przez panią Br. Salską i p. Kon. Górskiego.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego roku nadesłali do Redakcji Kurjera Warszawskiego: Antoni Tronibini rs. 3 na szpitalik dziecienny, Dr Med. Kosiński rs. 5 dla nędzy wyjątkowej, Stanisław Kurcysz z żoną i Józefą rs. 1 na drzewo dla biednych, Małżonkowie Graczyńscy rs. 3 dla wdowy S. R. z 8-giem dziećmi, Emilia Alejato rs. 3 dla matki 5-ga dzieci.

— Dla nieszczęśliwej D., matki z ośmiorgiem dzieci przy ulicy Karolkowej pod N-rem 4, złożył W. Walkiewicz, właściciel zakładu litograficznego — 2 rs. i dwa kajety dla małego D. — Na ten sam cel ofiarował p. Ko... jeden egzemplarz „Zorzi“ Maleszewskiego, który nabyć można w kantorze Kurjera. Mamy nadzieję, że na liściwego kupca długo czekać nie będziemy!

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: na drzewo dla ubogich do rozdzielania wedle uznania Redakcji z gry od jednego towarzystwa rs. 173; A. Z. rs. 1, B. rs. 6, bezimnie rs. 10, S. S. rs. 2 dla matki 5 ga dzieci; F. K. kop. 55 dla nędzy wyjątkowej. — M. O. rs. 2 dla biednych do uznania Redakcji z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Portmonetka znaleziona w pałacu Kronenberga z pewną kwotą pieniędzy i różnemi drobniagami za udowodnieniem odebrana być może w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Uszkodzona przez deszcz drogą żelazną Potylicką, będzie naprawiana zaledwie za parę tygodni, tymczasem pocztę przenoszą posłańcy piesi. Koszt naprawy części uszkodzonej drogi pomiędzy Wieżutąbanią i Kwirynami, wyniesie 100,000 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pani M. O. — List doszedł do rąk naszych lecz z powodu nawału w tej n. bryce dopiero później został załatwiony.

NEKROLOGJA.

† Za spokój duszy s. p. Katarzyny z Lewickich Plewińskiej, wdowy po Radcy Komisji Centralnej Likwidacyjnej odprawionem zostało Nabożeństwo w kościele ś-go Karola Boromeusza w dniu 27 grudnia, czyli we środę, o godzinie 10-tej z rana, to jest w chwili, w której w m. Kielcach odbył się pogrzeb nieboszczki. —21863—

† Za spokój duszy s. p. Kornelji z Patków Bogdańskiej, odprawionem zostanie w dniu 29 grudnia r. b. t. j. w piątek, o godzinie 9 i pół, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie Nabożeństwo żałobne, na które stroskane dzieci i siostry, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —21845—

† W dniu 20 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Cyryla Bogdańskiego, b. członka Senatu, odbędzie się w kościele ś-go Aleksandra o godzinie 11-tej rano Nabożeństwo za jego duszę, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† S. p. Józef-Wiktor Damse, artysta dramatyczny Teatrów Warszawskich, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł w dniu 27 b. m. Stroskana żona z synem, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 29 b. m. w kościele ś-go Krzyża o godzinie 10 i pół odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 2-iej na cmentarz powązkowski.

† S. p. Elżbieta Langanke, panna, przeżywszy lat 84 w dniu 27 grudnia 1876 r. zasnąła w Bogu. Pozostała rodzina, zaprasza Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ś-go Krzyża w dniu 29 b. m., to jest w piątek, o godzinie 2-iej po południu na cmentarz powązkowski.

† S. p. Stanisław Łaski, uczeń 2 klasy 3-go warszawskiego męskiego gimnazjum, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 27 grudnia r. b. w wieku lat 13. Pogrzeżeni w nieutulonym żalu brat, siostra i opiekunowie zmarłego zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów Stanisława na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w d. 29 b. m. t. j. w piątek, w kościele ś-go Krzyża o godzinie 10-tej z rana i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 2-iej po południu na cmentarz powązkowski. —21913—

— **Sprawozdanie tygodniowe** domu handlowego M. Baranowski et. Comp. w Gdańsku. — *Sobota, 23 Grudnia 1876 r.* — Przez cały bieżący tydzień mieliśmy mróz, w ostatnich dniach spadek śniegu, który pociągi kolejowe wstrzymywał na drodze i w oznaczonym czasie w miejscu przeznaczeń stanąć nie mogły, tak, że o kilka godzin codziennie się opóźniały. Oziębły okryte pościelą śnieżną pewno im mróz już nie zaszkodzi.

Wedle zestawień komisji krajowo ekonomicznej, wypadły zniwa w bieżącym roku w monarchii pruskiej jak następuje:

	Pszenień, żyta, jęczm., owsa, grochu, karto.					
1876 r.	0.78	0.73	0.82	0.88	0.91	0.89
naprzeciw 1875 r.	0.55	0.57	0.83	0.84	0.73	0.86
1874 r.	1.04	0.96	0.84	0.77	0.58	1.01

Czy powyższe dane opierają się na prawdziwych faktach, nie możemy osądzić.

W Anglii targo na pszenicę były w bieżącym tygodniu spokojne, ceny o 1 shyl na kw. się obniżyły pomimo, że małe tylko były dowozy. Młynarze tamtejsi nie okazali też wiele otuchy do zakupów. Jeżeli więc dowozy pszenicy rychło się nie powiększą, wtenczas na pewno liczyć można, że okaże się jakaś potrzeba. Wprawdzie awizowane ładunki z Kalkuty i z St. Francisco, znajdują się od Lipea na wodzie, lecz nie dobiły one dotychczas do portów angielskich.

London, Hull, Liverpool i Leith, bez interesu. Francja usposobienia wziętego. Berlin notował w czwartek wyższkę na pszenicę i żyto.

Dowozy pszenicy na naszym targu były w tygodniu ubiegłym bardzo obfite, ale i pokup na to był dobry, gdyż kilka parowców czekało na obładowanie. Ceny na wszystkie gatunki się utrzymały, na niektóre nawet o 1—2 M. na tonnie się podniosły.

GATUNEK ZBOŻA	Tonnaz 2000 funt. celnym 2442 f. pud.		Waga hollanderska		KorzeceWarszaw. Waga pudowa	
	Marek		Funtów		Rubli i kopiejek	
Pszonica:	od	do	od	do	od	do
Jara i czerwona.	201	204	127	134	7.96	8.08
Pstra z obsadem.	205	207	125	129/0	8.12	8.20
Jasno-pstra.....	209	212	124/5	131	8.28	8.40
Wysoko-pstra szklista.....	213	215	131	134	8.44	8.50
Żyto:					korzece 232	polski funtów
Krajowe.....	166	169	125	129	6.29	6.42
Ruskie.....	155	161	119	124	5.88	6.12
Jęczmień.					korzece 202	polski funtów
Dwurzędowy....	142	150	111	117	4.68	4.96
Czterorzędowy...	142	145	107	112	4.68	4.73
Groch.					korzece 262	polski funtów
Kuchenny.....	—	—	—	—	—	—
Zielony.....	—	—	—	—	—	—

Banknoty rossyjskie 249.85 mrk. za 100 rs.

Wiadomości Polityczne.

Pomimo zapowiedzianej przez „Ajencję Havasa“ pogróżki (telegram z Konstantynopola pod datą 25-go b. m.), że dnia następnego zażąda Salisburi od Sultana, aby przyjął propozycję mocarstw, bo w przeciwnym razie, pełnomocnik Anglii zmuszony będzie postąpić według przysłanych sobie rozkazów, to jest wyjechać i wycofać flotę angielską, — pomimo naciśku, jakie wszystkie mocarstwa wywierają na Portę, nie wiele nadziei pozostaje, aby upór jej dał się przełamać. „Biuro Reutersa“ odebrało z Konstantynopola w poniedziałek depeszę z doniesieniem, iż Portę jest zdecydowaną sprzeciwić się wszelkiemu zajęciu powstałych prowincji, według czego, dalsze rokowania pokojowe byłyby *delana caprina*.

Jeżeli powyższa pogłoska nie należy do tych granatów dziennikarskich, które od niejakiego czasu stale spadają na głowy polityków mniejszego zakroju, to kwestja wschodnia zbliżyłaby się do swego przesilenia.

Nie odebraliśmy do tej chwili dzisiejszej poczty i dla tego sprawdzić nam trudno o ile po za tem wszystkim prawdopodobieństwo się ukrywa.

Z tego co „Nord Alt. Ztg.“ przynosi, spodziewać się należy ważnych łada dzień wypadków, które nawet w wytrwałych optymistach zmienić mogą odrazu przekonanie o chwili obecnej. Z Berlina piszą do „A. A. Z.“ iż po mowie Cesarza Wilhelma nie wiele otuchy nabrano w otrzymanie pokoju, — wojnę uważają tam teraz prawie za nieuniknioną. Korrespondent berliński dość złośliwie rozbiiera obecną politykę Austrii doradzając jej czynnego wzmieszania się w sprawę i zajęcia Białogrodu, co by zupełnie inny zwrot nadać mogło tokowi dzisiejszej polityki.

Z Białogrodu nadesłano do „Nor. Ztg.“ szczegółowy opis całego zajścia na Dunaju z monitorami austro-węgierskimi, z którego pokazuje się, iż nie wszystko było dziełem wypadku, jak to przedstawia się starano.

Posadzają bowiem węgierskich oficerów marynarki, iż na „Radeckim“ podpłynęli pod twierdzę białogrodzką umyślnie i strzelali z dział do murów. W Zemlinie tego samego dnia rano krążyć już miała pogłoska, że monitory austriackie bombardować będą Białogrod.

Podjęrzywany, że między monitorami pływać musiało także wiele kaczek owego dnia po Dunaju, a korrespondent „Nor. Zt.“ złowił jedną z nich dla swego dziennika

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 28 Grudnia.

New-York, 27-go. — Depesza z Meksyku na 9 b. m. donosi: Rząd w Iglesias ustanowiony, Queretaro uznany przez 11 stanów. Wojska w Iglesias 12,000, Diaz dowodzi 18,000 ludzi i zajmuje stany Mexico, Hidalgo, Puebla, Texas, Veracruz, idzie przeciw Iglesias. Nie sprawdza się depesza o wzięciu Lerdo i egzekucji wielu członków gabinetu.

Konstantynopol, 26 go. — Midhat-pasza odwiedzając dziś pełnomocników, wyrażał się o gwarancjach i współdziałaniu zagranicznej żandarmerji, nie wspominał jednakże o żadnej odmowie. Salisburi oświadczył dziś sułtanowi, iż wszystkie mocarstwa są zgodne i wymagają przyjęcia przedstawionych żądań; w razie odmowy wyjechałby wszyscy. Ostateczna konferencja we czwartek. Porta wtedy objawi swe postanowienia. Zawieszenie broni byłoby przedłużone na dni 14. Edhem-pasza mianowany prezydentem ministrów. Odian-Effendi udaje się z misją finansową do Paryża i Londynu.

Bruksella 27-go. — Stosownie do „Independance“, otrzymała Belgja w przedmiocie okupacji tylko poufne zawiadomienia i też tylko poufnie o tem zawiadomiła o swoich zagranicznych reprezentantów. Malou donosił tym ostatnim, że Belgja bez ewentualnego żądania mocarstw odmówi bezwzględnie, czuje się jednak w obowiązku przyjęcia uczynić zawieszenie od niektórych moralnych i finansowych kwestji. „Independance“ powątpiewa o przyjęciu propozycji przez Belgję.

Ateny 27-go. — Izba zgodziła się na 10-cio-miljonowy kredyt na wyjątkowe uzbrojenia, przyjęła wniosek powołania pod broń 120,000 osób.

Zemlin 27-go. — Kryzys ministerjalna jeszcze nie ukończona. W tej chwili rozstrzyga się on na radzie ministrów 300 gmin starej Serbji, w okolicach Kursumli zaprotestowało przez delegowanych przeciw linjom demarkacyjnym przez co pozostawają pod jarzmem tureckim.

Konstantynopol 27. „Ajencja Havas'a“ pisze: Zdaje się pewnem, że Porta nie przyjmie propozycji mocarstw w zupełności i oponować będzie przeciw wielu punktom. Chociaż w Turcji wielu jest za wojnę, to jednak porozumienie nie jest niemożliwem. Midhat-pasza i Sawfet pasza osobiście życzą sobie pokoju. Pełnomocnicy zdają się być przygotowani dla złamania oporu Porty i są gotowi w niektórych szczegółach się porozumieć, w razie jeżeli wytknięte zasady będą utrzymane. Zrobią się wielkie wysilenia, aby ominąć zerwanie, i większość dyplomatów spodziewa się tego osiągnąć. Wczorajsza rozmowa Salisburego z Sultaniem, zdaje się mieć korzystny rezultat. Po czwartkowej konferencji odbędzie się następne posiedzenie prawdopodobnie w sobotę. Pełnomocnicy zagraniczni pragną szczerze przyspieszyć rozwiązanie. Dziś święto Courban-Bairamu.

SZARADA.

Oto szaradka: złazcie pierwsze trzecie,
A zawsze w wojsku takowe znajdziecie;
Gdy luba, trzecie wyrzecie do ciebie,
Szczęśliwy!... jesteście wtedy w siedmion niebie;
Kochanków pierwsze drugie najtrudniejsze
Wszystkie w pokojach; jasne lub ciemniejsze.
(Znaczenie zeszłej szarady Jerycho).

Sprostowanie. Prostuje się niniejszem wyrażenie nazwisk wymienionych we wczorajszym numerze na stronicy 3-ciej, szpalcie 2-giej mylnie wydrukowanych. Czytać bowiem należy: w liście zatwierdzonych a) stopniu lekarzy święca Hersz; b) w stopniu prowizora farmacji Czeszejko Sochacki Władysław, Rehan Wincenty, Trejtter Karol.

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej
 podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 20 grudnia (1 stycznia) 1876/1877 roku, zaprowadzonym zostaje na Oddziale Drogi z Iwangorodu do Łukowa rozkład jazdy pociągów osobowych zatwierdzony na porę zimową, a mianowicie:

A. Pociągi pocztowe
 wychodzące z Iwangorodu o godzinie 11 minut 51 rano, przybywać będą do Łukowa o godzinie 2 po południu—i w kierunku odwrotnym, wychodzące z Łukowa o godzinie 3 minut 30, przybywać będą do Iwangorodu o godzinie 5 minut 39 po południu.

B. Pociągi towarowo-osobowe
 wychodzące z Iwangorodu o godzinie 6 minut 28 rano, przybywać będą do Łukowa o godzinie 9 rano i w kierunku odwrotnym, wychodzące z Łukowa o godzinie 8 wieczorem, przybywać będą do Iwangorodu o godzinie 10 minut 32.

Godziny oznaczone są podług południka Warszawskiego.
 2—3—21,820—

— Na mocy pozwolenia Władzy Edukacyjnej, jak i lat zeszłych tak i w tym roku przyjmuję na stół i mieszkanie panienki, uczęszczające do Gimnazjów Progimnazjów i Instytutu Muzycznego, lub też kształcące się prywatnie, zapewniając im wszelką pomoc naukową i konwersację w języku francuskim. Na żądanie mogą być udzielane lekcje muzyki na miejscowym fortepianie.

Ulica Mokotowska Nr 13, pierwsze piętro od frontu. Wiadomość od godziny 10 do 3 po południu, wyjąwszy niedziel i świąt.
 Kazimiera Żulińska.

b. wychowawca Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego.
 —21900—1—3

— **Komitet Towarzystwa Muzycznego** ma zaszczyt upraszać Członków Założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję w piątek dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na Członków Towarzystwa. Zechcą również przybyć Członkowie, którzy kandydatów przedstawili.
 1—1—21,890—

— **Komitet Towarzystwa Harmonja** ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę dnia 31 b. m., danym będzie w lokalu Harmonji, na zakończenie starego i rozpoczęcie Nowego Roku, Bal Sylwestrowskim zwany, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości zaproszonych, rozpocząć się mający o godz. 9tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek i sobotę, w lokalu przy ulicy Długiej, w pałacu Dückertha, w porze wieczornej.
 1—3 —21,842—

— Na odbytych wyborach w Towarzystwie „Harmonja” do Komitetu na rok 1877 powołani zostali większością głosów:

Na Dyrektora Towarzystwa p. Otto Partowicz.
 „ Vice-Dyrektora p. Ernst Weese.
 „ Kassjera p. Ernst Caspari.
 „ Kontrolera p. August Schultz.
 „ Sekretarzy pp. Adolf Jaeger i Rudolf Kuntzel.
 „ Gospodarzy pp. Juliusz Schmidt i Józef Schreiber.
 „ Dyrektorów Zabaw pp. August Loth i Jan Breland.

Wreszcie na Członków Komitetu pp:
 Henryk Herbst, H. Sommerfeld, Klemens Opelt, Hugo Springer, Oscar Joesche, Felix Arendt, Wilhelm Ulrich, Karol Reuther, Otto Roggenbau i Max Dau.
 1—1 —21,841—

— Panie, które pobierały naukę w Zakładzie Ręczelnym dla Kobiet, raczą wstąpić do Zakładu, w celu odebrania sprawozdania rocznego.
 3—3 —21256—

— **Gimnasta Wyrzykowski Daniel, Krochmalna, 32**, przyjmuje zobowiązania na mieście. Tamże są do sprzedania przyrządy gimnastyczne. 2—6—21,727—

— **Nadzwyczajną dobrą herbatę** tanio sprzedaje hurtowy skład **M. Muszkata**, Senatorska Nr 16 przy rogu Białeńskiej. 1—12 —21,902—

Osoba idąca wczoraj we Środę, z ulicy Wareckiej trotuarem, obok poczthalterji, przez plac Dzieciątka Jezus, S-to-Krzyżka, Jasną, plac Zielony, Marszałkowską, Królewską, aż do Nr 37, zgubiła dwa kółka stalowe raz m. zszerepięte, na mniej więcej 8 male kluczyki, na wiekzsem kluczyk od biurka i kilka drobnych.
 Znalazca zechce odnieść na ulicę Warecką Nr 13, do mieszkania, w bramie na dole na lewo, za nagrodę rubla.
 1—1 —21904—

Nagrody rs. 3.

Zgubiony wczoraj na Krakowskim-Przedmieściu srebrny zegarek Nr 19 49 z fabryki Patek Philippe, o dwóch srebrnych zupełnie gładkopolerowanych kopertach. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do mieszkania Harasimowicza w Zarządzie Komendanta, Krakowskie-Przedmieście Nr 11 nowy.
 1—1 —21911—

Skład Futer I UBRAN FUTRZANNYCH Damskich i Męzkich J. Matuszewski.

Ulica Miodowa Nr 2.

Zaopatrzony na obecną porę w ubrania Futrzane, tak damskie jak i męskie, w fasonach najnowszych, oraz w garnitury, jzko to: Mufki, Kołnierze i Kapelusze futrem przybrane.

Ceny umiarkowane.
 1—6 —21775—

P. P.

Wielu z konsumentów naszej herbaty, mieszkających na prowincji, zapytywało nas, czy ceny herbaty, ulegną zmianie od dnia 1 Stycznia 1877 r. z powodu opłaty cła złotą monetą.

Owoż poczytujemy sobie za obowiązek objaśnić Szanowną Publiczność, że cennik naszej firmy, nie ulega żadnej zmianie od Nowego Roku, i że ceny jak również gatunek herbaty pozostają te same; rabat zaś dla kupców hurtowników zmniejszy się, przeto różnica w cenie, której się spodiewano, w skutek podwyższenia cła, cięższe będzie odtąd nie na konsumentach, lecz wyłącznie na handlujących.

Braci K. i S. Popowych.
 1—3 —21866—

Do interessu fabrycznego, przynoszącego znaczne korzyści poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 4 do 5 tysięcy rubli, któryby się zarazem mógł zająć tem. Interessanci raczą zostawić adresy w redakcyjniniejszego pisma po i lit. A. D. 1—3 —21876—

Amatorom smacznych Pączków.
 Polecamy takowe od 27 Grudnia, przez cały karnawał w Fabryce Cukrów Kozłowskiego.

Biorącym na kopy odstępuje się rabat. Nowy-Świat Nr 67.
 1—5 —21897—

PĄCZKI

Cukiernia Jana Kadecz. Senatorska Nr 2.
 Codziennie świeże od godziny 10 rano Pączki po 3 i 5 kop. sztuka.
 Przyjmuje także obstalunki na Torty, Cukry, Ciasta, Pierniki i Kremy. Wszystko to starannie i z akuratanością wykonywa się.
 1—3 —21884—

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 28-go Grudnia 1876 roku.

W e k s l e.		Dopełnione tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
				żądano	placono
Berlin 4 dni	z kółkami terminem (2 dni) 300 marek . . .	121.80—72 1/2—65		121.80	—
Londyn . . .	„ „ „ za 1 f. st.	8 25—24		8.25	—
Paryż 8 dni	„ „ „ za 300 fr.	99.		99.15	—
Wiedeń 8 dni	„ „ „ za 100 fl.	98.10—87 1/2—89		98.25	—
Papiery publiczne.		Dopełn. tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
				żądano	placono
Oblięgi Skarbowe rs. 100 . . .		85.50	97.10	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II . .		97.40	97.10	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże . .		90.15	89.85	—	—
„ „ „ male		90.05	89.75	—	—
Listy „ zast. m. War. serji I . .		86.	85.70	—	—
„ „ „ serji II		81.90	83.60	—	—
Listy z. m. Łodzi serji I i II . .		—	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże . .		79.15	78.85	—	—
„ „ „ male		79.05	78.75	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III . .		94.50	—	—	—
Ros. Poż. Premiowa z r. 1864 . .		190.	—	—	—
„ „ „ z r. 1866		183.	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie . . .		102.	—	—	—
Akcyje i obligacyje.		Dopełn. tranzakcje.		Z końcem giełdy.	
				żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. . .		—	—	—	165.
„ „ „ za rs. 125		—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 . .		—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 . .		—	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-Terespols. . .		—	121.	—	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej . . .		—	—	99.50	—
Akc. Banku Hand. w Warsz. . . .		—	—	—	—
Akc. Banku Dyskont. w War. . . .		—	—	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi . . .		—	—	—	—
Akc. War. Tow. ub. od ognia . . .		—	—	—	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru . . .		—	—	—	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów . . .		—	—	—	—
Akc. T. Lillpop Rau i Loew. . . .		—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 6 1/2% nowych 8 1/2% zastawnych m. Warszawy ser. I i II 120 3/4 m. Łodzi 77 1/2 listów likwidacyjnych 30 obligów skarb. 96 1/10 pożyczki prem. 1ej emisji 229 1/2 — 2ej emisji 145 1/2



W zarodowej stajni J. O. Księcia Pless, jest do sprzedania z wolnej ręki kilka par koni powozowych, jakoteż wierzchowych i zdatnych do polowania. Wszystkie angielskiego pochodzenia.

PLESS NA SZLĄZKU.—w Grudniu 1876 r.
Zarząd Stadnin J. O. Księcia Pless.
 —21778—1—1 J. BAHŁOKE.

Garnitur Tumakowy.

nowy, piękny, kosztował rs. 75; za rs. 58. Wiadomość ul. Długa Nr 22, drugie piętro, w prawej oficynie, mieszkania Numer 3. 1—1 —21851—

Do Składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralfnej Nr 5, naprzeciw Banku nadseł świeży transport
 Cementu Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
 Cegły i gliny ogniotrwałej.
 Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz
 Tektury smołcowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. 93—0 —3825—



Ostrygi Ostendzkie (Native)

nadechdza stale do handlu Sowińskiego i Szulca, dawniej E. Koelichena przy rogu ulic Długiej i Przejazd. —21025—

Garnitur Mebli.

z sześciu krzeseł, dwóch foteli, dwóch fotelików, kanapy, stołu przed kanapą, stolika do kart, lustra z konsolką, jest do zbycia. Hoża Nr 12, pierwsze piętro na prawo.
 2—2 —21809—

Dnia 24 t. m. w południe, idąc ulicą Wróblą, Ordynacką na Nowy-Świat, do Apteki Lillpop'a, zgubiła biedna wdowa **Chusteczkę**, w której był zawinięty papierek jednorublowy. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot pod Nr 6, mieszkania 20, na Wróblą ulicę.—Tamże jest do sprzedania **Chustka** kasimirowa czarna i **Poduszka** z pierzy.
 —21912—1—2

TIVOLI

Dziś i codziennie wieczór wokalo-muzykalny pierwszorzędných

Śpiewaczek Zagranicznych.

Codziennie nowo-urozmaicony Program.

Węjście kop. 20.
 Krzesło numerowane w 1-eych rzędach kop. 45 i 5 na ubogich.

Początek o godz. 7 1/2 wieczorem.
 W Niedzielę dnia 31 Grudnia **BAL MASKOWY** czyli (Sylwester-aben). 1—1 —21916—

TEATR WIELKI.

Dziś: Hugonoci Ab. B. Nr. 1. Jutro: Otello.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pojedynek Szlachetnych.

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 15.0, w południe zimna 11.0
 Barometr: 764 (Pogoda)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 7.

WYDAWNICTWA S. LEWENTALA

w Warszawie
Nowy-Swiat Nr 39.

Warunki prenumeraty na rok 1877.

KŁOSY

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE.

w Warszawie.	na Prowincji.
Rocznie rs. 8 kop. —	Rocznie rs. 12 kop. —
Półrocznie „ 4 „ —	Półrocznie „ 6 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —	Kwartalnie „ 3 „ —
Miesięcznie „ „ 67½	

KWARTALNIK NAUKOWO-LITERACKI KŁOSÓW.

w Warszawie.	na Prowincji
Rocznie rs. 5 —	Rocznie rs. 7 —
Półrocznie „ 2 50	Półrocznie „ 3 50
Kwartalnie „ 1 25	Kwartalnie „ 2 —

BIBLIOTEKA

NAJCELNIJSZYCH OTWORÓW LIT. EUROPEJSKIEJ

w Warszawie.	na Prowincji.
Rocznie rs. 4 80	Rocznie rs. 4 80
Półrocznie „ 2 40	Półrocznie „ 2 40
Kwartalnie „ 1 20	Kwartalnie „ 1 20
Miesięcznie „ „ 40	

TYGODNIK

ROMANSÓW I POWIEŚCI.

w Warszawie.	na Prowincji.
Rocznie rs. 3 —	Rocznie rs. 4 —
Półrocznie „ 1 50	Półrocznie „ 2 —
Kwartalnie „ „ 75	Kwartalnie „ 1 —

Dzieła Józefa Kremera wyjdą w jedenastu tomach mające zawierać w sobie 300 arkuszy druku i kosztować będą w Warszawie rs. 12.

Z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa rs. 14.
Prenumeratę składać można w Warszawie w 8-ku ratach kwartalnych po rs. 1 kop. 50 każda; z prowincji zaś Królestwa lub Cesarstwa przedpłać należy w 4-ku ratach półrocznych po rs. 3 kop. 50. Tomy pojawiać się będą co dwa miesiące.

Powieści historyczne Henryka hr. Rzewuskiego, mieścić się będą w 6-ku tomach za które naznacza się cena: w Warszawie rs. 5.

Z przesyłką zaś pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. 6.
W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego, cena za kompletną edycję powyższych powieści historycznych wynosić będzie w Warszawie rs. 7.

Z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa rs. 8.
Co miesiąc, począwszy od połowy Stycznia r. 1877 pojawi się tom jeden, tak, że całe wydawnictwo w ciągu sześciu miesięcy, to jest do 15 Lipca t. r. stanowczo ukończonym zostanie.

Album Jana Matejki, które w zupełności skończonym zostało, zawiera wszystkie bez wyjątku reprodukcje najcelniejszych obrazów genialnego mistrza. Cena w Warszawie rs. 10.

W ozdobnej oprawie w dwóch kolorach i ozdobami na okładce oraz z wyciętym na niej portretem Matejki w medalionie naśladującym wypukło-rzeźbę rs. 16.

Z przesyłką na prowincję Królestwa i Cesarstwa bez oprawy rs. 11.
W ozdobnej oprawie w skrzynce drewnianej do Królestwa i Zachodnich gubernii Cesarstwa rs. 18 kop. 50.

Do innych gubernii Cesarstwa rs. 20 kop. 50.

Osoby posiadające **Album Jana Matejki** bez oprawy, obecnie nabyć mogą:

OKŁADKI,

umyślnie za granicą dla tegoż Albumu przygotowane, po cenie rs. 3 kop. 50. Z przesyłką pocztową do Królestwa i Zachodnich gubernii Cesarstwa po rs. 5 kop. 50, do innych gubernii Cesarstwa po rs. 6. Oprawa na żądanie może być uskuteczniłą za dopłatą do kosztu okładki rs. 2 kop. 50.

Pełne wydanie dzieł Józefa Korzeniowskiego, tomów 12, w Warszawie rs. 15, z przesyłką pocztową do Królestwa i Cesarstwa rs. 16.

Wszelkie żądania nadsyłać należy pod powyższymi wymienionymi adresami.

Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycja Pism Periodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA,

naprzeciw posągu Kopernika

Posiada i dostarcza książki wszelkiej treści i Nuty, Pisma periodyczne krajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza, lecz wszystkie inne przez innych wydawców, twórców, redakcje w piśmiennictwie lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samymi warunkami. Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA KSIĄŻEK i NUT, Pism periodycznych krajowych i zagranicznych.

wszelkim żądaniom zadość czyniąca. Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednym miejscu zaspokajać. Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią zostającym przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych, mogą otrzymywać katalogi antykwaryczne i licencyjne bezpłatnie.

Dla wydobyć Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży: **Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r.** do nabycia w Księgarni Maurycego Orgelbranda. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książkę za 5 rubli otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny

Wykaz książek polskich (z koleji 37 my) wydanych w ciągu 1875 r. Katalog ten rozsyła się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i Katalogi Nut przez tę firmę wydanych, a dostarczają już do 21 Nrów.

Zlecenia uskuteczniają się bezwzględnie.
Ze podjętym zobowiązaniem wymieniony zakład bez zawadu Publiczności odpowiedzialny, rękojmią przeszło 35 latnie doświadczenie właściciela oraz egzystencja firmy od 1853 r., pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 10-0 — 978—



Prawdziwa MACZKA MLECZNA NESTLÉ'A

DO KARMIEŃIA DZIECI.

Składy w Warszawie: u PP. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle, J. Mrozowski, Kamila Sierputowskiego, W. Karpińskiego, J. Steyner, apteka Dworu J. C. K. M., Simon i Stecki, Szymański i Krupski, Bracia Wróbel, Sowiński i Szule.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, ulica Elekoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: *Aleksandra Wenzel*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek życzę, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis **Aleksandra Wenzel**, Generalnego Agentu mojego na Rosję. **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcaria).** 6-6-14897

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

P O L E C A :

Najlepszą Oliwę prowanską.

Oceł stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki. **Sól stołowa** chemicznie czystą, w najmniejszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskim opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuskie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolonńskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Apteczni W-go K. Lerowskiego, ulica Marszałkowska Nr 59.

Przegląd Lekarski

smo poświęcone wszelkim umiejętnościom lekarskim
wychodzące w Krakowie
organ Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego i Towarzystwa
Lekarzy Galicyjskich we Lwowie,
szyna z dniem 1-szym Stycznia 1877 roku szesnasty rok istnienia i wychodzić bę-
w roku przyszłym jak dotąd w objętości przynajmniej arkusza in 4-to raz na tydzień
betę, pod redakcją:

Prof. Dra BLUMENSTOKA.

Cena prenumeracyjna Przeglądu Lekarskiego
wynosi:

w Warszawie rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.
Na prowincji rs. 6, " 3 " "

Skład Główny w Księgarni

Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

2-3

- 21691 -

Księgarnia i Skład Nut ADOLFA KOWALSKIEGO, przy ulicy Nowy-Świat

Księgarnia dostarcza wszelkie książki, nuty muzyczne, Atlasy, Karty geo-
iczne, globusy i t. d. ogłaszane tak w jej, jak w jakiegokolwiek innych katalogach.
muje prenumeratę na wszystkie pisma periedyczne krajowe i zagranicz-
Dla udogodnienia przedsię i regularniejszej ekspedycji wysła prenumeratorom z pro-
i każdy numer lub zeszyt pisma w dnia otrzymania go z redakcji lub z zagranicy. Nie
też ulgę dla prenumeratorów stanowi, gdy mając kilka pism zaprenumerować, spro-
a je z jednego miejsca, tym bowiem sposobem unika zbyt rozległej korespondencji, i
iem tego, zbyt częstych reklam.

Księgarnia powyższa podejmując się ekspedycji wszelkich pism, następcza
samem Prenumeratorem ścisłą i doświadczeniem nabytą akurację.
Zadający z bliższych gubernji książek lub nut za rs. 5, z wyjątkiem książek prenu-
ejnych, w cenie niższych i szkolnych, oraz kalendarzy, kosztów przesyłki nie po-

Znajdujący się przy księgarni Skład Nut, zaopatrzony jest w muzykalną wszelkiego
ju. Na prowincję podejmuje się wysłać nuty według załączonego wy-
i, który dokonany będzie z największą starannością i z pewnością zado-
i zadających. Uprasza się tylko o wymienie rodzaju kompozycji o stosunkowej tru-
i. Gdyby zaś niektóre kompozycje, nie odpowiadały potrzebom wypisującego, księgar-
amieni takowe na inne, jeżeli w ciągu dwóch tygodni od daty wysłania w dobrym sta-
rócone będą.

Katalogi wysyłają się bezpłatnie. Ekspedycja wszelka skutecznie się od-
na pocztą.

3-3

- 20761 -

NA KLAD EM GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły następujące dzieła:

it zwierzęcy w obrazkach zebrany dla młodocianego wieku przez autorkę „Wie-
czorów czwartkowych“ z 96 tabl. rycin. kolor. opr. rs. 1 kop. 50.
wanki, dziesięć kolorowanych tablic opisane rymem dla drobnej dziatwy, przez Jaaa
Chęcińskiego. Wyd. 2-gie, opr. rs. 1.
wodnik dla malarzy, czyli krótki zbiór najcenniejszych wiadomości do nauki mu-
larstwa należących z 214 drzeworytami w tekście, podług najnowszych źródeł z za-
waniem się do potrzeb miejscowych, ułożył Władysław Hirszel. Wyd. 2, rs. 1k. 50.
osta Warszawski. Obrazy historyczne z XVIII wieku, przez J. I. Kraszewskie-
go 2 tomy, rs. 3.

6-6 - 20,271 -

Do Księgarni W. M. Istomina w Warszawie,

nadeszło z St. Petersburga nowe dzieło w językach: ruskim i polskim

KODEKS HANDLOWY owiązujący w guberniach Królestwa Polskiego 1876 roku.

Cena rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 50.

1-3

- 21883 -

W I L L A N Ó W Ibum Widoków, Obrazów i Pamiątek z opisem

Zeszyt XI opuścił prasę, zeszyt XII zakończający dzieło
wyjdzie za dni 10.

Cena egzemplarza rs. 10, Na prowincji i w Cesarstwie rs. 12. Cena egzemplarza o-
go w skórę, brzegi złoczone, rs. 15 kop. 30, w płótno angielskie i brzegi zwyczajne
kop. 80. Cena samej okładki w skórę rs. 4 kop. 10, w płótno angielskie rs. 1 kop.
a przesyłkę egzemplarza oprawnego należy nadesłać oprócz cen wyżej wyszczegół-
a, jeszcze kop. 50.

S. Orgelbranda Synowie i Drzeworytnia War-
wska.

3-4

- 21169 -

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o
sztuce chrześcijańskiej.

Dzieło ozdobione 16 chromolitografiami 7 miedziorytami i fo-
totypami, oraz 180 drzeworytami
podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,

Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ.“

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem warto-
ści literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i
Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chro-
molitografii i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskimi
wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począw-
szy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do
50 stronie druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografii.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można częściowo po rublu, przy odbiorze każdego zeszytu
oraz w kwartalnych ratach po rs. 3 lub w całości rs. 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu
płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy
zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla u-
niknięcia kilkakrotnej korespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 mie-
siące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posagu Kopernika
w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

8-0

- 19073 -

Komitet Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku,

podaje do wiadomości, że na rok przyszły potrzebną będzie orkiestra dla grywania w czasie
sezonu letniego kuracyjnego w Ciechocinku, mianowicie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) do 3
(15) Września. Orkiestra ta oprócz dyrygującego, ma być złożona z 12-siu artystów, wy-
nagrodzenie zaś za cały czas pracy jej na miejscu, wynosić będzie sumę ryczałtową rubli
sr. 1800.

Mający chęć podjęcia się tych obowiązków, mogą zgłaszać się z deklaracjami do
dnia 1 (13) Marca roku przyszłego 1877.

O dalszych warunkach poinformować się można każdodziennie w godzinach biurowych
z wyjątkiem świąt, w biurze Komitetu w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 8, lub na miej-
scu w Zarządzie w Ciechocinku.

3-3

- 18352 -

Do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami, z inwentarzem lub bez
MAJATEK położony w pasie granicznym w Gubernii Petrokowskiej, powiecie Cze-
stochowskim, o 6 godzin jazdy koleją od Warszawy, o 10 od stacji Kłomnice
a 18 od miasta powiatowego Częstochowy, pomiędzy kilkoma miastami handlowymi, składa-
jący się z 2-ech folwarków na których urządzonem jest piódozmian od lat 10 a od przeszło
100 lat, zostający w ręku jednej familji, na którym oprócz Tow. Kredytowego, żadne nie
ciąży długi, składa się z gruntów pszennych w 1/3 a żytnich dobrych 2/3 i z lasu zwar-
tego w 3/4 sosnowego i świerkowego, a w 1/4 dębowego i brzoźowego, przedstawiającego
znaczną wartość w Majątku tym, oprócz propinacji jest Cegielnia i piec wapienne do wy-
palania z miejscowej kopalni wyborowego wapna, z której przy zwiększeniu fabrykacji może
dać bardzo ładny dochód. Ogólna rozległość wlok 62. w tem gruntów ornych i łąk, wynosi
około wlok 30 i lasu około wlok 30, budynki na obydwóch folwarkach, w części nowe drewn-
iane i murowane dostateczne i w dobrym stanie. Na żądanie może być również sprzeda-
nym każdy folwark osobno. Pośrednictwem osób trzecich wyciąga się. Wiadomość powyższą
można na Stacji Kłomnice u Pomocnika Zawiadawcy, lub Adres zostawić w Redakcji pod
literami X. Z. O.

3-3-21233

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych.

Lion i Niedzwiedziński, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe
do bryczek i wszelkich innych gatunków.
Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.
Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i
przeładów specjalnych.

45-0-3691

TRAN RYBI z BERGEN

zółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materiałów Aptecznych LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja
20-0 i takowy sprzedaje we fiaskach opatrzonych firmą składu.

- 17892

ZARZĄD Warszawskiego Instytutu Muzycznego.

Zawiadamia osoby interessowane, iż egzamina kandydatów v. kandydatek nowo zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego, na II-gie półrocze roku szkolnego 1876/7 rozpoczyna się dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1876/7 r. i trwać będą do dnia 6 (18) Stycznia 1877 r. kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 8 (20) Stycznia 1877 r.

Z dniem ukończenia egzaminów, uczniowie i uczennice oraz nowi kandydaci i kandydatki, którzy nie złożą opłaty szkolnej, nie będą przypuszczeni do zapisu.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, codziennie z rana od godziny 9-jej do 12-jej i po południu od 2-jej do 6-jej, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków, pod jakimi młodzież obojej płci może być przyjmowana do Warszawskiego Instytutu Muzycznego, to o takowych można powziąć bliższą wiadomość w kancelarii tegoż Instytutu, codziennie od godziny 9-jej z rana do 3 po południu, wyjąwszy niedziele i święta.

3-3-20917

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICA

dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7. (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9-10 **Ciunkiewicz B.** Choroby szereg i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.

Od g. 10-11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniwers. Codziennie, choroby wewnętrzne.

Od g. 10-11 **Kramsztyk Z.** Ordynator Kliniki Ocznej przy Uniwers. Codziennie. Choroby oczu.

Od g. 11-12 **Adam Bauerertz**, we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele, leczenie Elektrycznością (Elektroterapia).

Od g. 12-1 **Stankiewicz Henryk**, Choroby weneryczne i skórne (mężczyzn). Oprócz tego Środy i Soboty od godz. 11-12 w południe, wyłącznie dla kobiet i dzieci.

Od g. 12-1 **Kosmowski W.** Lek. Asyst. w Szpit. Ś-go Duch. Codziennie Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego).

Od g. 1-2 **Thieme A.** Codzien. Chor. właściwe kobietom. Od g. 2-3 **Dobroski K.** Codziennie Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia).

Od g. 2-3 **Orłowski**. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W Pniedzialki, Środy i Soboty.

Od g. 2½-3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, w Pniedzialki i Piątki. Choroby uszu.

Od g. 2½-3½ **Beke Teofil**. Choroby skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.

Od g. 3-4 **Brzeziński J.** Codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt Chor. wewn. Specj. nerwowe Leczenie elektryczn.

Od g. 3½-4½ **Gutwein J.** Ordyn. kliniki chir. Szpit przy Uniw. Choroby chirurgiczne i zębów.

Od g. 12-1. Codz. Szczepienie ospy ochronnej.

Od g. 9-10. W Pniedzialki i Środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). 14-37-1451

Doktor Medycyny

W. Sipniewski,

były Asystent Petersburskiej Kobiecej Kliniki, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej Nr 18. Przyjmuje chorych od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. Specjalnie choroby kobiece i dziecięce. Biednych bezpłatnie. 5-6-20284

CERATA

wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie **Seweryna Mazur** i S-ki, w Pałacu Blanka obok Ratusza. 4-0-20897

25 000 KORCY

wszystkie, nawet właściciele kopalni do użytku domowego używają, wypadkowo tylko zakupili i w składach swoich są do nabycia, za korzec z odstawa **po kop. 70**. Biorącymi całymi wagonami każdodziennie nadchodzącymi bez odstawy **po kop. 60**. Wszystkie inne gatunki węgla kamiennych grubych najlepszych szlaskich i z własnej kopalni „Jan” jak również i drzewo opałowe, po cenach dotychczasowych.

2-0 — 21671 —

F. Lapiński.

KAPIELE
w **HOTELU EUROPEJSKIM**,
po kilkoniowej przerwie z powodu reparaacji otwarte zostały do użytku Publiczności codziennie, od godziny 7-jej rano do 10-jej wieczór. 3-3-21210

Zaginęła Wyzłica

czarna, pod piersiami biała. Łaskawy znalazca raczy takową odprowadzić pod Nr 23 przy Alei Ujazdowskiej. za nagrodą **rs. 3**. —21797-3-3

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego” Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Redaktor **Wacław Brymanowski**

WAŻNE OGŁOSZENIE.

Ponieważ A. P. Sarin, wynalazca nowego sposobu wypalania wódki z niemielonego żyta i z surowych kartofli, oraz wypieku chleba z niemielonego żyta, zyskał na tę fabrykację od Władzy 10-letni przywilej;—przeto niżej podpisany nabywca rzeczonych przywilejów, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż zajął się urządzeniem odpowiednich agentur w guberniach i powiatach Królestwa Polskiego. Rzeczona produkcja praktykuje się już w Rosji i kraju zachodnim, dając korzystniejsze jak zwykle rezultaty. Z nowym 1877 rokiem odpowiedni kantor otworzony zostanie w Warszawie, o miejscu którego oddzielne nastąpi w pismach ogłoszenie. Pragnący wszelkie porozumieć się obecnie ze mną, raczą się zgłaszać do Hotelu Berlińskiego na Nalewkach, gdzie chwilowo zamieszkuje.

Nadmienia się przytem, iż agentura na gubernię Suwalską, oddaną już została panu Brohnszteja w Marjampolu i na gub. Łomżyńską p. Kahn. w Augustowie.

Wszelkie informacje i broszury o rzeczonym wynalazku, znajdować się będą w rękach agentur.

2-3 — 21681 —

A. L. HEIMANN.

„Za taniość i pomysł.”

Odnaczona na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej pierwsza Krajowa Fabryka Wyrobów Galanteryjnych z nowego bronzu, oraz blacharskich i **Kuchni naftowych** pod firmą:

Gułowski i Dworzyński

przeniesiona przed parą miesiącami z Wiednia do miasta tutejszego pod Nr 12, przy ulicy Bielańskiej, gdzie dawniej M. Perkowski w domu W-go Zawiszy.

POLECA NA GWIAZDKĘ:

Przedmioty własnego wyrobu w niczem zagranicznym nieustępujące, jako to: **Lichtarze** ręczne i stojące, od kop. 30-**Popielniczki**, od kop. 10, **Podstawki** do żezarków, od kop. 75, **Tacki** do piór, od kop. 50, **Zapalniczki** stołowe i zwyczajne, kop. 50. **Kalamarze**, kop. 8, **Przyciski**, **Lampki** nocne efektywne praktyczne nie wydające odor i bezpieczne, latarki kieszonkowe naftowe najnowszej konstrukcji.

Wyroby Blaszane a mianowicie:

Kuchnie naftowe po cenach niższych, ulepszone tak pod względem estetyki jak i praktyczności od rs. 190 i wszelkie naczynia do takowych: **Maszynki** do kawy na nafcie, węglach i spirytusie.

Bańki blaszane do różnych płynów, **Bidety** najnowszej konstrukcji, ucinane przez lekarzy jako bardzo praktyczne, **Skrzynki** do listów z oznamiaczem, podług godzin, **Latarnie** gospodarskie i t. p. blacharskie wyroby, **Waterklozety** od rs. 4 kop. 50.—**Wanny**, **Kubły** do wody, **Sydzbady**, **Fusbady**, oraz **Lampy** najgustowniejszych fasonów, po cenie niesłychanie obniżonej.—Fabryka przyjmuje wszelkie ohstalunki i redaracje w zakres wyrobów blacharskich, brązowniczych i tokarskich wchodzące —Kupcom ustępuje się znaczny rabat. Wypożycza również **Wanny** po cenach umiarkowanych Skład Fabryki posiada zawsze znaczny zapas najlepszej nafty i Ligroiny, 6-6 — 21419 —

BROWAR

Filipa Hoppenfeld,

poleca PP. Kupcom i Restauratorom

PIWA NA SPOSÓB WIEDENSKI.

Na nadchodzące Święta jak i nadal sprzedaż na pół oksefty, ćwiartki, antalki, butelki, i pół butelki, uskutecznia się w browarze moim, przy ulicy Żelaznej Nr 29. Za rychłe i dokładne załatwienie ohstalunków zaryczam. 4-6-21451

Za rs. 6:

TETELBAUM Nauczyciel Kaligrafii:

Poprawia różne charaktery pism w 12 lekcjach, osobom bez różnicy wieku. Osoby zaś nieumiejące wcale pisać, mogą w jak najkrótszym czasie nauczyć się pisać pięknie i czytelnie. **Gęsia Nr 9**. 3-3-20496—

Nowy transport Słomianek.

(Wycieraczek do nóg) oraz Chodników różnego rodzaju, nadsej do Składu przy Sklepie Wyrobów Szczęt-karskich

ALEKSANDRA FEISTA

Ulica Senatorska Nr 467b dom Gallego wprost Kościoła Ś-go Antoniego. 4-6-21148

Otworzywszy w dniu 15 b. m. i roku

Magazyn Obuwia Damskiego

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 46 nowy, pod firmą **Reginy Romanowskiej**.

Mam honor polecić się względem Szanownych Dam, aby raczyły mię zaszczycać swoim zaufaniem, a ja dołożę wszelkich starań, aby odpowiedzieć godnie temu zaufaniu, tak doбором materiału, jako i niskością cen. bo od kop. 80 do rs. 5.—**Żona b. Urzędnika**. 3-3 — 21488 —

SKŁAD GŁÓWNY

St. Petersburskiej Tabacznej Fabryki

„PROGRES”

Krakowskie-Przedmieście Nr 61, naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż otrzymał znaczny transport **Tytoniu** świeżego różnych gatunków i cen.

Skład otrzymał również **Papierosy ekstra** przygotowane, upakowane po 100 i 250 sztuk, które sprzedaje po cenach różnych i odpowiednio do jakości wcale nie drogich. 3-3 — 21715 —

Agentura sprzedaży Książek Ruskich.

Bednarska, Nr 18.

Prenumerata ruskich Gazet i Pism Codziennych na r. 1877.

Kantor otwarty od 8-19 rano i od 4-9 wieczorem, codziennie, nie wyłączając i świąt. 10-20-21294

Powozy używane:

Landa dwa nowoczesne po rs. 500.

Kocza poczwórne dwa, za rs. 500.

Faetony miejskie i wiejskie po rs. 250.

Kareta podwójna angielska za rs. 350; **Kareta** podwójna mojej fabryki rs. 350.

Kareta potrójna prawie jak nowa rs. 550.

Wolant, **Lenijka** i t. p.

Ulica Królewska Nr 19, Fabryka Powozów **W. ROMANOWSKIEGO** dawniej **K. Hesse**. 7-12-20764

KAPIELE RZYMSKIE

na **Krakowskim-Przedmieściu** w domu **M. Fajansa** pod Nr 52, wprost Poczt.

Otwarte codziennie od godziny 8-jej z rana do 10-jej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznice od godziny 1-jej po południu.

Główne oddziały zakładu są następujące:

1. **Kapiele Wdianne** cena kop. 50.

2. **Łazienka Parowa** (Ruska) } Razem kop. 60.

3. **Łazienka Rzymska**

4. **Sala Przysznicowa**, cena kop. 20.

ABONAMENT—Łazienie kop. 45.—**Wanna** kop. 40.—**Fryznic** kop. 15. —20622—

ZACISZE.

Długa Nr 9.

Codziennie Wieczór Muzykalny

pod Dyrekcją

P. Wi ktora Sarner.

15-0-20861

Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Декабря 1876 г.

Wydawca **Gustaw Gobehtner**.

Fakrz Dodatek.

KSIEGARNIA ŻUPAŃSKIEGO

od dziś (6/12),
zniża dotychczasową cenę
I-szej Serji dzieł filozoficz-
nych Karola Libelta,

złożonej z 6 tomów, z 12 tal. na talarów 6 i
z tych na fundusz stypendjum imienia Libelta
przeznacza 2 talary.
Po tej cenie nabyć dzieł tych można we
wszystkich Księgarniach. —21010—3—3

Książki, Nuty, Globusy, Atla-
sy, Gry, Łamigłówki i t. p.
na Gwiazdkę,

w wielkim wyborze,
poleca Księgarnia i Skład Nut p. f.

E. WENDE i Spółka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a.

—21319—7—7

Potrzbna jest

OSOBA

kompletnie uzdatniona do kroju i zarazem do
zarządu pracownią. —Tamże potrzebne są Pan-
ny podreżne i de nauki. Wiadomość w Ma-
gazyne Mód F. Trzebińskiej przy ulicy Hr.
Berga Nr 11. —21892—1—3

Potrzbna jest zaraz

OSOBA

przyzwolta na wieś, za Gospodynią do kawa-
lera. Ulica Żórawia Nr 20, w oficyne na
1-m piętrze, Nr 12 mieszkania, od godziny
10 do 12 rano. —21873—1—1

OSOBA

bez rodziny, życzy sobie dać Państwu potrze-
bującą opiekę, mieszkanie z życiem, za małe
wynagrodzenie. Ulica Bednarska Nr domu 17,
mieszkania 20. —21835—1—1

Potrzbny jest na wieś

Nauczyciel

dla przygotowania Uczenia do klasy VI Szkół
Realnych. Wiadomość powyżej można: Lesz-
ne Nr 24, lewa oficyna, 2-gie piętro.
—21822—1—3

Stancja dla Uczennic,

pod przewodnictwem wykształconej Damy
Francuzki, u której znajdują ciągłą konwer-
sację francuską, pomoc naukową i macierzyń-
ską opiekę. Aleja Jerozolimska Nr 28, lewa
oficyna, 2-gie piętro, mieszkania 17, od 10 do
12 z rana. —21898—1—1

PANNA

uzdatniona do krawieczyny kroju, potrze-
bna jest na prowincję. Wiadomość, ulica
Nowogrodzka Nr 27, mieszkania 10. —21730—

MŁODY CZŁOWIEK,

Rossjanin, obeznany praktycznie z gospodar-
stwem wiejskim, poszukuje miejsca

RZĄDCY DÓBR.

Ulica Podwale Nr 19, dom Jasińskiego, mie-
szkania Nr 26. —21732—2—3

Żądany jest Wspólnik,

obznajmiony dokładnie z interesem handle-
wym, z kapitałem 10 tysięcy rubli, dla roz-
winięcia przedsiębiorstwa specjalnego, egzy-
stującego już od lat kilku. Przedstawienia
składać można w Redakcji Kur. Warsz. pod
lit. A. B. C. —21527—3—3

Wspólnie może pobierać nauki

PANIENKA,

z dwoma córkami domowymi, oraz konwer-
sacją w francuskim języku i muzyką, na for-
tepiano. Wiadomość w Rekomendacji F.
Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8.
—21267—3—3

Do wypożyczenia 30,000 rs.

w całości lub po połowie, na 1-azy numerhy-
poteczny nieruchomości w Warszawie, przy
ulicach pryncypalnych. Wiadomość ulica Mar-
szałkowska Nr 49, mieszkania 6. —Tamże do
sprzedania Garnitur Mebli utrechttem kryty i
Dwa Foteliki. —21861—1—1

Potrzbna jest na wyjazd do Kijowa

PANNA

uzdatniona w krawieczynie, do domu pry-
watnego. —Tamże jest Osoba w średnim wie-
ku z wykształceniem, pragnąca umieścić się
stałe w znacznym domu, jako osoba do to-
warzystwa, lub też poszukuje pomieszczenia
się przy porządnej rodzinie, za wynagrodzeniem.
Ulica Przejazd Nr 9, mieszkania 15.
—21838—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest
u Akuszerki M. Romańskiej. —Tamże jest
Pokój dla osób spodziewających się słabo-
ści, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę.
Ulica Wawiców Nr 16. —21901—1—1

MAMKI

ze świeżym pokarmem przy ulicy Wielkiej
Nr 14 u Akuszerki. —21872—1—1

Potrzbna jest zaraz

MAMKA

ze świeżym, obfitym i zdrowym pokarmem.
Nowy Świat Nr 68. —Kozłowski.
—21886—1—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokar-
mem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u
Akuszerki Łazoskiej. —21887—1—3

7,000 RS.

poszukuje się na pierwszy numer hipoteki
domu trzypiętrowego w Warszawie, przy je-
dnej z ulic pryncypalnych położonego, bez
pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, Je-
rozolimka Nr 7, mieszkania 1. —21877—1—2

Fl. Piotrowska,

(Nowy Świat Nr 68, w oficyne na dole),
przyjmuje do roboty:

**Suknie i wszelką krawiec-
czynną damską.**

Naukę Kroju udziela sposobem pewnym i
b. ułatwionym. —20768—3—6

W dom chrześcijański, do kawalera lub
wdowca, osoba przyzwolta poszukuje miejsca
za **GOSPODYNIĄ.**

Grzybowska Nr 49, w oficyne na górze na
lewo, —od dwunastej do siódmej. —21864—2—

Potrzbny jest zaraz

Administrator dóbr i Nadleśny,

do dóbr i lasów w Cesarstwie położonych,
z kaucjami w gotówkę. Interesanci raczą
się zgłosić na ulicę Leszno pod Nr 11 nowy,
mieszkania 3, pomiędzy godziną 3 a 5 po po-
łudniu. —21907—1—3

DO SPRZEDAŻI

do sprzedania w Włocławku, murowany, w ce-
nie około 5 tysięcy rs., na 10%, od wykaza-
nego kontraktami dochodu, hipoteka czysta.
Wiadomość, ulica Żórawia Nr 8, stróż wskazuje.
—21871—1—3

Łosoś wędzony

prawdziwie Elbląski, tłusty, delikatny w sma-
ku, nadeszedł świeżo do Handlu

M. Lemańskiego,

ulica Graniczna Nr 11.

—21903—1—3

**Ważne dla Restauratorów i
Browarów, patentowane ma-
szyny do piwa.** W użyciu można wi-
dzieć u pana Lewie-
kiego restauratora, gdzie i bliższe wiadomości.
Marżałkowska Nr 20. —21906—1—1

PRZEDSIĘBIERSTWO bardzo korzystne.

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do
odstąpienia lub współki, ze znacznym zapasem
gotowego towaru, z eleganckim urządzeniem,
w obszernym lokalu, w głównym punkcie mia-
sta, dla osoby pięć żeńskiej. Wiadomość
w Redakcji Kurjera pod lit. K. D.
—21888—1—3

Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Puszki szklane czyli **lubrykatory** do smarowania machin, w różnych
gatunkach, kształtach i rozmiarach.
Puszki blaszane do smaru stałego,
Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu.
Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.
Olej do machin.
Oleje skalne do machin.
Smarowidła belgijskie.
Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używane
przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wy-
szość nad innemi dotąd używanymi pakunkami, że jest znacznie trwalszy, lepszy
i tańszy.

H. KRAFT.

**BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH
DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.
Egzystujące od roku 1866.**

1—0—21578

Pończochy.
Skarpetki.
Krawaty.
Kołnierzyki.

Warszawska Fabryka Pończoch.

23. Ulica Kró-

lewska 23.

Wszelkie
przybory do
toalety dla
Dam.
Mężczyzn
i Dzieci.
Portmonetki

Otworzyła
swoich

Skład
wrobów,

oraz **SKŁAD NICIARSKI,**

11. Ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej 11.

Znaczny wybór wszelkich towarów Pończosznich, Kamasje
wełniane dla Dzieci i Dam od 50 kop. —Półkamasje dla mę-
czyzn czyli tydki wełniane, chroniące od podwiewań i zimna
przy niskim obuwiu.

CENY FABRYCZNE.

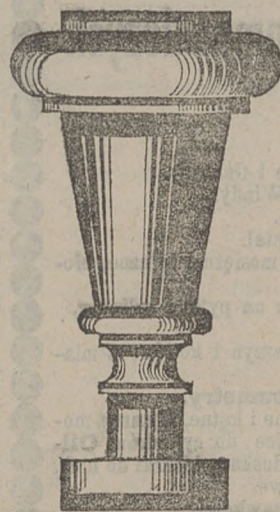
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

NESESSERY TOALETOWE i DO ROBÓT

na podarki Gwiazdkowe od 60 kop.

—20212—10—0

ZAKŁAD PIECZĘTARSKI



Romualda Kropiwnickiego,

które za swoje wyroby otrzymał zaszczytne
odznaczenie na pierwszej Wystawie Muzeum
Przemysłu i Rolnictwa.

Przygotował przy nadchodzącym Nowym Roku 1877
Datumstemple, Maszynki z pieczętkami do tuszu, do su-
chych odtbi i t. p., które poleca W-nym Panom Bankierom,
Kupcom i Przemysłowcom. **Pieczętki papierowe** wytłaczane
naśladujące lak i różnokolorowe, 1000 sztuk od rs. 2.

Wykonuje jaknajstaranniej i prędko wszelkie pieczęcie
urzędowe, jakoteż roboty w zakresie pieczętarski wchodzące, po
cenach umiarkowanych.

Obsalunki z prowineji jaknajśpieszniej wykonuje i odsy-
ła poeztą (nachsime).

Ulica Podwale i Miodowa Nr 497a, (przechodni
dom Dyzmańskich). 1—3 —21802—

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 6, naprzeciw kościoła Przemienienia Pań-
skiego, ma zaszczyt polecić:

Materiały Apteczne i preparaty chemiczne.
Materiały fotograficzne, papier aluminowy i Bristol.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Olejki do wódek i do wody kolonjskiej.
Oliwę najlepszą Nicejską.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Benzynę na balony i funty.
Ultramarine do bielizny.
Farbki, **Krochmale** w rozmaitych gatunkach i Głans do Bielizny.
Smarowidła belgijskie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metali.
Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
Perfumy francuskie i **Olejki** do włosów.
Sól stołowa chemicznie czysta.
Syropy malinowy, wiśniowy, porzeczkowy.

5—12 —20275—

MIODOWA 10

Główny Skład Maszyn BIEKFORDZKICH (cylindrowe)
i systemu Lamb'a



nowszej konstrukcji (podłużne) do pończoch, kamaszy etc. do użytku fabrycznego i rodzinnego, od rs. 45 do rs. 450.

Do każdej maszyny dołącza się książka z ilustracjami różnych wzorów i deseni.

Maszyny do szycia od rs. 15 do 45.
Maszynki do szycia jednonitkowe, po rs. 5.
Pulpity do nut składane amerykańskie, po rs. 3 1/2.
Latarnie amerykańskie ręczne i powozowe do nafty, Skarpetki z surowej bawełny po rs. 4 1/2 tuzin.
Furnitury piśmienne od rs. 15 do 28, pozłacane i niklowe, Kamasze wełniane od 40 kopiejek.

6-6

- 20787 -

ULICA HR. BERGA RÓG MAZOWIECKIEJ

Obok Cukierni

Maszyny do Pończoch bez Szwu, Kamaszy, Kaftanów.

Angielski—Szwajcarski, wypróbowanej dobroci — są osoby które w przeciągu 3-oh lat po 8 maszyn takich nabyły. — Korzyść ich doświadczona.

Nowo wynaleziony aparat do różnokolorowych robót w paski.

Maszyny na wypłatę, Skład daje materiał na robotę i płaci od sztuki. Maszynę można odrobić w części. po rs. 36. Maszynki Bickfordzkie Amerykańskie po rs. 36.

z fabryki J. ESTEY & Comp. z Brattleboro

z 3-ma cylindrami rs. 75.

Maszynki te są odpowiednie do użytku domowegoi wyrobów tak zwanych jarmarcznych.

11-0

- 19982 -

H. SOMYA

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 41 wprost „La Ferme“

SPECJALNY SKŁAD

Wyrobów technicznych i maszyn pomocniczych

Poleca między innymi:

Maszyny parowe z kotłami stojącymi.
Tokarnie najnowszej konstrukcji, poruszane nogami lub pasami.

Wiertarnie różnych wielkości, na podstawkach i bez takowych.
Nożyce do żelaza i blachy.

Tłocznie ręczne do wybijania dziur w blasze.

Maszynki do tarcia farb.

Maszyny do robienia rur.

Maszyny do kantowania blachy.

Sikawki pożarne i ogrodowe.

Kuzienki przenośne.

Wentylatory, Wagi decymalne od 5 do 100 pudów.

Prasy ręczne dla blacharzy.

Pasy skórzane angielskie.

Gumowe wyroby: Płyty, Rury, Sznurowe, Kłapy, Krawki.

Parclane kieszki, Pasy i kubelki.

Tygły do topienia metali.

Szmerglie i papier szmerglowy.

Pilniki gwałtowne i Oskardy.

Lewary, Bloki, Windy.

Oliwa do maszyn.

Stal lana i Szwajstal.

Rury miedziane, mosiężne, żelazne, ołowiane.

Gaza jedwabna na pytle i cylindry.

Miary składane.

Armatury do maszyn i kotłów, a mianowicie:

Manometry-Vacumetry.

Wentyle przelotne i katne, Krany mosiężne, Mażnice do cylindrów Oliwiarci, Wodoskazy i Rurki do nich.

Świstawki parowe.

Pływak ze świstawkami.

Wentyle bezpieczeństwa.

Manometry hydrauliczne.

Termometry dla cukrowni.

Pompki alimentacyjne czyli insektory.

Pompki ręczne do zasilania wodą kotłów i lokomobli.

46-0-3433

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW I ORGANÓW HERMANA I GROSSMANA



10-0

otrzymał znaczny transport FORTEPIANÓW i PIANIN i poleca specjalny gatunek doskonałych Fortepianów systemu Amerykańskiego (krzyżowe) z pięknym tonem i trwałą mechaniką, w cenie od rs. 340 do rs. 400.



- 20240 -

FABRYKA ROBERTA BONTE,

Nowy-Swiat, 38.

Piece żelazne najnowszej konstrukcji do drzewa, węgla i koksów napełniające się z wierzchu, o wentylacji i cyrkulacji. Ogień raz rozpalony stosownie do życzenia trwa może jednostajnie kilka lub kilkanaście godzin a nawet całe miesiące i długo, bez przerwy, wielką oszczędność opału. Piece żelazne do opalania Natta, nie potrzebujące komina.

9-18

- 21100 -

HOUBIGANT-CHARDIN

FABRYKANT PERFUM

Dostawca patentowany Królowej Angielskiej

19, FAUBOURG SAINT-HONORÉ, 19

PARIS

ZALECA SVOJE SPECYALNE PRODUKTY

WODA HOUBIGANT

Woda toaletowa bez żywicy z zapachem kwiatów

EKSTRAKT HOUBIGANT

łączący siłę z przyjemnym zapachem.

Pulweryzatory patentowane dla Rosyi.

NA PRADZE,

Skład Materiałów Aptecznych i Farb

J. RÓŻYCKIEGO

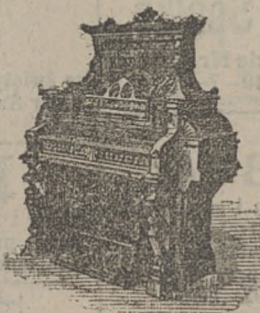
Magistra Farmacji

Poleca: Dobór materiałów aptecznych, wszelkie artykuły używane w gospodarstwie i gorzelnictwie, Farby do bieliny i Krochmale, Masy trwałe do podłóg, Masy belgijskie i Oliwę do maszyn, Farby tarte, pokost i lakiery, Olejki do wódek, Esencje arakowe, Oliwy prowanckie, Opty stołowe, Korki w różnych gatunkach i t. p. przedmioty w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach,

5-8 - 20784 -



WARSZAWA
Ulica Miodowa 10.
wprost
Sądu Okręgowego.



St. Petersburg
Plac Michała, 13
dom
Księcia Urusowa

HERMAN I GROSSMANN

największe w kraju

SKŁADY FORTEPIANÓW I ORGANÓW,

Posiadają wyłączność sprzedaży fortepianów z słynnych fabryk

Bechsteina i Blüthnera

obok tego najbogatszy wybór przeszło 40 innych fabryk Fortepianów i Organów.

Używane Instrumenta po nader niższych cenach.

Wynajęcie Instrumentów na najdogodniejszych warunkach.

21-0

- 13294 -

Do sprzedania

Płaszcz szopy,

Pałto lisami podbite i blam Elek damskich. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 38, w parterze na lewo od frontu. - 21032-3-3

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

15-0

- 15864 -

PRACOWNIA

A. Sangarskiej,

przeniesioną została na ulicę róg 8-to Jerskiej i Freta Nr 13 nowy, gdzie jak dotąd tak i nadal przyjmować się będzie, wszelkiego rodzaju materiały do kartowania, jako to: materje jedwabne w rozmaitych kolorach i gatunkach, wełniane, bareże, tartatany, crepe lise, falbany białe perkalowe, kołnierzyki, neglige, oraz rozmaitej szerokości frendzle jedwabne, które to przedmioty znaną akuracnością wykonywać się będą.

Przypomina się Paniom, które od roku nie odebrały, pozostawionych do karbowania przedmiotów, aby niezwłocznie raczyły po nie się zgłosić, w razie zaś nieodebrania do dnia 1 Marca 1877 r., rzeczy te złożone zostaną do rozporządzenia Tow. Dobroczyńności.

- 21689-2-2

OPALINE.

Czyli woda Amerykańska i balsam, spędzająca z wielkim skutkiem piegi, opalanie i udelikatnia nadzwyczaj pieć. Dostanie takowej u p. Szwarcera. Ulica Alexandria Nr 14-ty.

3-3-20653-

Naprzeciwko Zamku, do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299, u Właścicieli na 1-m piętrze.

- 21406-5-6

MAMKA

jest ze świeżym pokarmem, u Akuszerki na Solcu pod Nrem 40.

- 21719-3-3

Jest do sprzedania

Kwiat duży Radodonder,

przy ulicy Nowolipie pod Nrem 16, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 4. — Tamże przyjmuje się Suknie do roboty za przystępną cenę.

- 21701-2-3

Reperacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spieszenie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakoba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

- 2 - 0 - 2288 -

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania na ulicy Chłodnej Nr 37 nowy, strosz miejscowy wskaze

MEBLE

wszelkie sprzęty gospodarskie, garderoba damska, futro lisy, lustra, pościel, obrazy, bielizna, wszystko w jak najlepszym stanie, po cenie umiarkowanej, w każdym dniu od 9 rano do 3 po południu.

- 21361-2-3

Wieprze

tuczono do nabycia w każdym czasie po 10 1/2 kop. za funt wagi żywej, za Moskiewskimi rogatekami, w Kamionku pierwszym.

- 21547-2-3

Od kaszlu

i piersiowych słabości,

wyrobia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka, które to wraz z przepisem użycia w trzech językach n.oye można za cenę: Syropu fiaska 50 kop. — Ziółek paczka 25 kop.

—20695—7—8

PRACOWNIA

H. LUBRYCZYŃSKIEJ

Stare Miasto Nr 12,

przyjmuje do roboty Sukię, Szuby futrzane, Okrycia, Paltoty damskie, Bieliznę damską i męską, starannie i gustownie się wykończą, po cenach bardzo umiarkowanych —19882—

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe

w suchym i zdrowym gatunku. Sprzedaje się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę Twardą pod Nr 49 wprost Fabryki Druciannej W. Handkiewicza, po następującej cenie: Za sześciorzędowe

Sosnowego z odstawą rs. 11 k. 70
Olszowego " " 12 " 50
Brzozowego " " 14 " —
Dębowego bez odstawy 12 " —

Porznięty i porąbany Sześciorzędowy od rubla wyżej. 9—11—20197

powodu słabości, jest do sprzedania

Kawiarnia,

przy ulicy Szeroka-Freta, w domu pod Nrem 7. Wiadomość na miejscu. —21665—3—3

Skład Węgla Kamiennych

z kompletnym urządzeniem i w pełnym rozwoju, położony w miejscu korzystnym, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Żelaznej i Kiełkowskiej Nr 36. —21700—3—3

Lodownia

jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowe-Miasto Nr 4, obok kościoła S-go Ksawerego. Wiadomość u Rzędy domu lub u sąta. —21682—3—3

Po 10 rubli

Sześciorzędowe drzewa sosnowego, francuskiego, z dostawą na miejsce rs. 12, na wagonie zawartości sześciorzędowe, po rs. 36 za wagon. Obstałować można w Pralni Warszawskiej, Długa Nr 20. 1—9 — 21825 —

Do sprzedania

Salopa lisami podbita,

z materjałem pokryciem i tumakowym kołnierzem, zupełnie nowa, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 3. —21618—3—3

Ważna Wiadomość!

Dla PP. Nabywców, Dzierżawców i Handlujących drzewem.—Są do sprzedania i wydzielawienia majątki ziemskie, oraz sprzedaje się na wyręb 1.500 morgów lasu, po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość powziąć można w Hotelu Saskim Nr 102. —21826—1—2

Kucharki kaflane

przenośne, można dostać w Fabryce Kafi A. Późńskiego, po rs. 12 i 16. Aleja Jerozolimska Nr 6, wprost Parowego Młyna. —21846—1—6

Krzesel 80 sztuk,

zwykłe nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciwko Hotelu Europejskiego Nr 40, w Zakładzie Stolarskim. —21879—1—5

Plaszcz szopowy

szary za rs. 30, na średni wzrost, do sprzedania. Królewska Nr 1 domu, a mieszkania 7, widzieć można od 10 rano do 3 po południu. —21894—1—3



w Fabryce Fortepianów
Kerntopfa,

przy Placu Krasińskich Nr 3 nowy. Do sprzedania:—Fortepiany trzy pedałowe, Prolongament z którego można najrozmaitsze efekty wydobywać. Fortepiany systemu Amerykańskiego z Angielską mechaniką i krzyżownicą strunami bardzo silnej budowy, z całą ramą metalową i Fortepiany z Wiedeńską mechaniką palisandrową i orzechową, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje. —19788

MŁODSZA, niemka i LOKAJ zdolny i trzeźwy, z dobrą rekomendacją, potrzebni. Zgłaszać się można o 1-szej po południu i o 7-mej wieczorem. Aleja Ujazdowska, dom Jurkiewicza, przez główny wchód na prawo, zadzwonić i oddać swe żądania na piśmie do Piotra Kureniuka, bez żadnych ustnych objaśnień. Tamże do sprzedania Ogier wierzchowiec młody rasowy bez wad. Wiadomość w tychże godzinach. 1—3 — 21908 —

Potrzebna jest

Panna Służąca,

znająca krawiecczyznę i umiejąca szyc na maszynie. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 27, od godziny 10 do 1 rano i od 5 do 7 po południu. —21870—1—1

Apteka Sukces. A. Frick

w Radomiu.

Zaopatrzoną została na nadchodzący sezon zimowy w świeży transport:

Tranu białego (Cod-Liver-Oil).

Tranu-żółtego.

Tranu Dra Jough'a i Hogg'a.

Tran w połączeniu z preparatami żelaznymi jak z Jodkiem i Benzoanem żelaza, Apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie. —20510—4—6

Tanio i korzystnie.

Świeżo otworzyłem Sklep Wiktuałów przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15, gdzie przy doborze świeżych towarów w najlepszych gatunkach, sprzedaje po cenie niepraktykowanej taniej, np. drzewa wiązki kop. 1, cukier na funty i pół funty rabany z najlepszych fabryk po cenach najtańszych, cykorji najlepszej paczka kop. 1 1/2, naftę prawdziwą amerykańską na detaliczną sprzedaż po cenie najtańszej w naszym mieście. Ulica Nowogrodzka Nr 15. Z uszanowaniem,
Lewandowski.
—21000—5—6

FUTRA

DO SPRZEDANIA:

W Sklepie K. Konińskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 51, wprost Dobroczyńności, są do sprzedania z futer męskich Szuby niedźwiedzie, Kożuski węgierskie i Paletoty futrzane, —z damskich: Paletoty futrzane, Mufki, Kołnierze i Szyjki, począwszy od królikowych po rs. 2, do sobolowych po rs. 60, za garnitur, co znaczy po bardzo niskich cenach. —20579—7—12

POWIDŁA

Węgierskie słodkie

Otrzymał Handel

Braci Wróbel

Sprzedają uskutecznia się na pojedyncze funty oraz na pudły i całe beczki. 8—0—20922

Niewielkie sumy,

przypadające do podniesienia z kas rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —21738—2—6

Nadzwyczaj tanio!

Kilka garniturów złotych paryżskich, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Orła Nr 7, mieszkanie w bramie na lewo na dole, od 3 do 6 po południu. —21734—2—3

Uprasza się o zgłoszenie chcących wziąć w entrepryzę wydobywanie Torfu, do Kanwaru Werygina w Penzeńskiej guberni, we wsi Jerszowo przez Kirsanów; uprasza się adresować po rusku, Kantor Browaru K. M. Werygina. —21780—2—3

BARDZO TANIO:

w Magazynie p. Kaczkowskiej, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 38 dostać można: Weby Bielefeldskiej i Wilnerowskiej — Materji czarnej francuskiej Boneta, Kaszmiru, Chustek do nosa batystowych i webowych, Pończoch, Welwetu brązowego i kardinal po kop. 50 za łokieć, Tarlatanu w kolorach po rs. 3 kop. 50 za sztukę łokei 32, Halek gotowych z mory angielskiej, Spódnicek filcowych i włózkowych i Bielizny stołowej. 3—3—21030—

DRZEWO OPAŁOWE

sprzedaje się po cenie kosztu dla braku miejsca, sześciorzędowe rs. 12 kop. 25, Brzozowego rs. 14 kop. 50 z odstawą. Zamówienia przyjmują się:

W Handlu Win Wisniewskiego Zapiecek Nr 1.

W Handlu Win Lemańskiego, Graniczna Nr 11.

W Dystrybucji w bramie Hotelu Saskiego.

W Składzie Cygar Baumgartena, Elektoralna Nr 8.

Odstawa natychmiastowa, drzewo suche i dobre. —19883—6—10

Medal Tow. nauk. przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ!
MÉLANOGÈNE
NAJLEPSZA FARBA DLA WŁOSÓW
P. DIQUEMARE
CHEMIKA W ROUEN WE FRANCJI.
Dla zafarbowania w jednej chwili we wszystkich kolorach, włosów brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru. Ta farba jest najlepszą ze wszystkich dotąd znanych.
Dostać można w War. w skład. Per pp. Pohoreckiego i Sniechowskiego.

FUTRO

Palto piżmowcowe, wyłogi z bobrów, granatowem suknem kryte, za rs. 50, zostało złożone w Zakładzie Kuśnierskim, u W. Rab, ulica Erywańska Nr 12. —21655—3—3

Z powodu zmiany zajęć, jest do odstąpienia zaraz

DYSTRYBUCJA

wraz z Kantorem Pism, na pierwszorzędnej ulicy, bo Miodowej Nr 6, naprzeciw Sądów. —21627—2—3

DYSTRYBUCJA.

Wiadomość na miejscu, Czysza Nr 4. —21649—3—3

Jest do sprzedania

Frak i Palto

podbite futrem i inna garderoba męska na słuszny wzrost, a także Agierka piżmowcowa. Ulica Tamka Nr 36, pierwsze piętro, od godziny 10 do 3. —21514—3—3

Garnitur Mebli

orzechowych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, bardzo mało używany i szeslong skórą kryty, używany, do sprzedania u Tapicera, przy ulicy Nowy Świat Nr 57, w domu gdzie Fotografia p. Brandla. —21824—1—3

Patentowany w kraju i zagranicą

EXTYNKTOR

DICK'A,

firmy LIPMANN i Komp. w Glasgowie.



Samodziałający aparat przenośny do gaszenia najpalniejszych materiałów, uznany i zalecony przez Władzę Wyższą, poleca je generalna Agentura w Warszawie, w domu handlowym D. Rozenblum, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 75 dom Istomina. 24—30—13168

Taniość! Taniość! Taniość!

Dla Gospodyń lubiących oszczędność.

8 rs. 90 kop. 10, korcy **Węgla Kamiennego**, z dostawą z najlepszej kopalni zagranicznej, na pudły 17 kop. Wiadomość w targu W-go Rybińskiego od ulicy Hożej Nr 2, przy drugiej bramie, od Placu S-go Aleksandra, w sklepie wyrobów z Młyna Parowego, dawniej Bankowego, u Pietraszkiewicza. —21692—2—3

Śliwki Francuskie

tegoroczne, nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

w różnych gatunkach, zaczawszy od kop. 25, za jeden funt. 7—0 — 20558 —

Jest do sprzedania za rs. 175

FORTEPIAN

o 7 oktavach, z metalowym blatem i 4-ma szpjecami, w zupełnie dobrym stanie, z mocnym i pięknym tonem. Wspólna Nr 21, mieszkania 11. —21478—3—3

Za 66 Rubli

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, z dwoma szpjecami, wyrestaurowany zupełnie, do sprzedania. Ulica Kościelna Nr 14 nowy, w bramie 2 piętro. —21862—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

Wiedeński, palisandrowy, parę miesięcy używany. Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania 11, lub od Marszałkowskiej Nr 54. —21157—2—2

Są do sprzedania Dwa

Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz Materace z włosu i waldharu, za cenę nader przystępną, u Tapicera, Senatorska Nr 20. —20266—11—12

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych kretonem francuskim kryty, zupełnie nowy, złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, taboreta przed fortepianem, stołu i stolika do kart. Obejrzeć można od godziny 10 do 12 z rana i od 4 do 6 po południu każdego dnia. Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 1, stróż wskaże. —21595—3—3

MAGLE

do sprzedania. Ulica Włodzimierska Nr 14. —21630—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt. —21011—5—10

Drzewo opałowe,

sprzedaje się w Kantorze B. Korpaczewskiego, ulica hr. Berga Nr 9, Sosnowe rs. 12, Olszowe rs. 13, Brzozowe i Dębowe po 14 rs. za sześciorzędowe z odstawą. —21413—3—3

Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane, Sienniki i Materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —21197—5—12

SANKI

są do sprzedania, systemu Petersburskiego nowe, oraz używane. Ulica Długa Nr 16, na wprost Soboru Prawosławnego. —21788—2—3

Jest do sprzedania

Para Wałachów

powozowych, rasowych, rosnących, dobrze ujeżdżonych, maści siwej bez odmiary, lat 5 i 6 mających, przy ulicy Hr. Berga, w domu pod Nrem 9. Wiadomość u stróża Błażeja. —21717—2—3

Piece i Kominki
wszelkiego rodzaju poleca
Ostrowski i Spółka
Senatorska 22, naprzeciw Kościoła Ś-go An-
toniego. —21832-1-3

W Grochowie 2, jest do sprzedania
Siana ładowego
pogodnego, centnarów 1,500. Wiadomość na
miejscu. —21832-1-1

Z powodu wyjazdu jest
Maszyna do szycia
Zygiera, do nabycia za bardzo przystępną
cenę, mało używana. Tamka Nr 35, miesz-
kania 27.—R. Ciesielski. —21833-1-3

Sanki
używane w bardzo dobrym stanie, są do
sprzedania za cenę umiarkowaną pod Nr 9
ulica Nowogrodzka. —21836-1-3

Do sprzedania:
dwoje Sań okutych zdalnych do rozwo-
żenia piwa lub pod ciężar, Sienna Nr 21.
—21823-1-2

Do sprzedania:
Szuba tumakami borowemi podbita, atlasem
kryta, w bardzo dobrym stanie, oraz **Mufka**
i **Kołnierz** tumakowe. Wiadomość na No-
wym-Swiecie Nr 52, u Kuśnierza Wawer.
—21858-1-3

DO SPRZEDANIA:
1) 2 Szafy do towarów, duże, oszklone,
jesionowe, na orzech politowane, jedna z 4,
druga z 20 szufladami.
2) **Rygalę sklepowe**, szafy i półki so-
snowe, kilka bufetów sosnowych, lampy do
nafty.
3) **Drzwi dubeltowe**, blachą żelazną
okute.
4) **Ramiona dubeltowe od gazu**, oraz
2 lampy gazowe ściennie.
Ulica Senatorska Nr 22, stróż wskaże.
—21881-1-3

Jest do sprzedania
**Fortepian**
krótkiego fasonu, Petersburski, Wirta, o 7
oktawach, z 5 szprejami i mechaniką an-
gielską, w zupełnie dobrym stanie, z silnym
tonem. Nowy-Swiat Nr 30, mieszkania 21.
—21477-2-2

**Fortepian**
fabryki Wiedeńskiej, o 7 okta-
wach, bardzo mało używany, jest do sprze-
dania za przystępną cenę. Nowy Świat Nr 58,
w oficynie 2 ga sieni, na 1-m piętrze.—Tamże
Dwa Pokoje z oddzielnym wejściem do wy-
najęcia w każdym czasie. —21720-2-3

Jest do sprzedania
**Faeton**
nowy lekki, na jednego lub parę koni, oraz
Koczek czterech-osobowy nowy i **Bryczka** lek-
ka nowa. Ogrodowa Nr 11 nowy i róg Białej.
—21575-3-3

KARETA
dwuosobowa, fabryki Hessego, mało używa-
na, a obecnie odnowiona, jest do sprzedania.
Wiadomość przy ulicy Leszno, w fabryce po-
wozów pana Rentel. —21875-1-3

Charcik Angielski
(damski), młody i ładny do sprzedania. Wia-
domość plac teatralny w domu Nr 473 lit. B,
stróż wskaże. —21874-1-1

Trzy Pokoje
przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od fron-
tu, do odstąpienia za rs. 55 kwartalnie. Browar-
a Nr 6. —21803-2-3

Różne Lokale
są do wynajęcia, drugi dom od ulicy Chłodnej
i Wroniej Nr 903A.

Różne Lokale
są do wynajęcia przy ulicy Nowolipie Nr 2437
—21160-10-10

PIĘĆ POKOI

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą, na
parterze, z wszelkimi wygodami, z gazem,
do wynajęcia od Nowego Roku lub zaraz, na
Nowo-Zielnej Nr 1064F, nowy 38, do S-go
Jana, za przystępną cenę. Wiadomość u pana
M. Winawer, Marjańska Nr 7, 1-sze piętro.
—21791-3-3

LOKALE

większe i mniejsze, od 1-go Stycznia 1877 r.
w domu pod Nrem 15 przy ulicy Twardej.
Wiadomość na miejscu u stróża domu.
—21767-2-4

Od 1-go Stycznia do 1-go Lipca 1877 r.
jest do odstąpienia:

POKÓJ
o 2-eh oknach, przedpokój o 1 oknie, kuch-
nia, spiżarnia i piwnica, suche i ciepłe mie-
szkanie, za rs. 15 miesięcznie. Komorne z gó-
ry do S-go Jana. Widzieć można z rana do
godz. 11, a po południu od 3 do 5, stróż
wskaże, Aleja Jerozolimska Nr 30.
—21743-2-2

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności,
jest do odstąpienia oddnia 8 Stycznia 1877 r.

Dwa Pokoje
przedpokój i kuchnia. Wiadomość przy rogu
ulicy Żelaznej i Krochmalnej, pod Nrem
1005/33, u Gospodarza. —21226-3-3

Za 250 rs.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz 2 poko-
je i kuchnia, za rs. 120 i dwa sklepy, jeden
za 120, drugi za 150 rs., przy ulicy Marszał-
kowskiej Nr 6 nowy. —21385-5-6

Jest do wynajęcia
Cztery Pokoje,
przedpokój i kuchnia, z meblami, od dnia dzi-
siejszego do 1 Kwietnia 1877 r. w domu Nr
17 przy ulicy Widok. Wiadomość u Zarzą-
dzającego domem, mieszkania Nr 1.
—21368-4-6

POKÓJ
dwa lub trzy pokoje z meblami i usługą,
z kuchnią lub bez takowej do najęcia od No-
wego Roku, na ulicy Śto-Krzyżkiej, Nr domu
19, a mieszkania 14. —21843-1-1

Do wynajęcia od Nowego Roku
4 pokoje, przedpokój
i kuchnia,
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, na 1-m
piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu,
stróż wskaże. —21880-1-3

Dwa Pokoje
do wynajęcia, suche i ciepłe. Ulica Chmielna
Nr 1, mieszkania 27. od godziny 10 rano do
1 i od 5 do 7 po południu. —21869-1-3

Jest do najęcia każdego czasu
POKÓJ
umeblowany, z opalem i usługą, przy ulicy
róg Jezulskiej i Celniej pod Nrem 3, na 2-m
piętrze, za 10 rs. miesięcznie. —21893-1-2

W bliskości kolumny Zygmunta, przy ulicy
Podwale Nr 12, do wynajęcia od Nowego Roku

Dwa Pokoje,
na parterze, z piwnicą i górą wspólną, za ce-
nę roczną rs. 180. Wiadomość w Zakładzie
Optycznym J. Pik. —21834-1-3

Jest do najęcia jeden
POKÓJ
duży, o 2 oknach, na 1 piętrze, dla osoby
starszej, może być dodana kuchnia. Ulica
Aleksandra-Sewerynowa Nr 12 nowy, miesz-
kania 25, żelazne schody, stróż Ludwik wskaże.
—21848-1-3

WIKTUAŁÓW
z piecykiem i norymberszczyzną, za cenę
umiarkowaną. Wiadomość w sklepie róg
Sienniej i Zielnej Nr 3. —21684-3-3

LOKAL,
składający się z 2 pokoi i kuchni, na 2-m
piętrze, jest do wynajęcia od Nowego Roku
1877, na ulicy Marszałkowskiej Nr 73, czwar-
ty dom od Ogrodu Saskiego. Wiadomość u
stróża. —21827-1-3

POKÓJ

do wynajęcia, umeblowany, z usługą i z obja-
dem litewskim. Chmielna Nr 3, mieszkania 1.
—21859-1-3

Przy ulicy Niecałej Nr 8, do odstąpienia
z Nowym Rokiem

MIESZKANIE
złożone z przedpokojem, 4 pokoi, kuchni, spi-
żarki i piwnicy. Wiadomość u stróża lub
w mieszkaniu Nr 6, schody główne.
—21852-1-3

Do wynajęcia od Nowego Roku w Alei Je-
rozolimskiej Nr 7 i róg Kruczej

POKÓJ
z przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, za
36 rs. kwartalnie i **Pokój** na dole od frontu
za 21 rs. kwartalnie. —21847-1-3

Rozmaite Lokale i Sklepy
do wynajęcia od S-go Jana lub S-go Michała
roku przyszłego t.j. 1877, w nowo budujących
się domach przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52,
oraz od ulicy Szkolnej pod Nr 3. Wiadomość
powziąć można na miejscu u Stróża Fabrycz-
nego, który na żądanie okaże plany i miej-
scowość na gruncie. Warunki i cenę wynaj-
mu przejrzyć można codziennie od godziny 10ej
do 12ej i od 5ej do 7ej, w Kantorze Właści-
ciela domów, róg Twardej i Maryańskiej
Nr 5 (1087b) z bramy na parterze na lewo.
—20741-3-3

Blisko Nowego-Swiata, z oknami na połu-
dniowe słońce, na 1-m piętrze

10 POKOI,
przedpokój i schody ogrzane, kuchnia, piwni-
ca, stajnia i wozownia, każdego czasu rocz-
nie lub kwartalnie. do wynajęcia. Wiadomość
u stróża Nr 4, Warecka. —20072-8-8

Każdego czasu do najęcia świeżo odnowione
7 Pokoi, Przedpokój
i kuchnia,

na dole, w czystym powietrzu, przed oknami
ogródki kwiatowy; mieszkanie to może być
podzielone na dwa lokale, jeden o 4, drugi o
2 pokojach z kuchniami, mieszkanie to może
być wynajmowane na bale, wesela i tym
podobne zabawy. Wiadomość u Rządcy
pod Nrem 5, na ulicy Mokotowskiej.
—21599-3-5

NA PRADZE,
w bliskości kolei Terespolskiej, w domu mu-
rowanym, są do wynajęcia od Nowego Roku
różne Lokale, a mianowicie:
na Restaurację
wraz z Sklepem i Lodownią;
na Piekarnię,
w wygodnych suterrenach, kilka pokoi i
Sklep Wiktuałów.
Wiadomość w Hotelu Litewskim, Nowo-
Senatorska ulica, u Szwajcara. —21453-3-3

Mieszkanie
składające się z 3-eh pokoi i kuchni, z dwo-
ma wejściami, na parterze od frontu, róg
Szpitalnej i Chmielnej Nr 2/14, jest do wy-
najęcia od Nowego Roku, za rs. 300 rocznie.
—21642-3-3

Dwa Pokoje, umeblowane,
na parterze, od frontu, z oddzielnym wejściem,
są do wynajęcia każdego czasu, przy rogu u-
licy Marszałkowskiej i Śto-Krzyżkiej Nr 48.
Stróż wskaże. —21358-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,
z piecykiem i norymberszczyzną, za cenę
umiarkowaną. Wiadomość w sklepie róg
Sienniej i Zielnej Nr 3. —21684-3-3

SKLEP
z weneckim oknem i wystawą oszkloną, po-
kój mieszkalny, przy rogu Krakowskiego-
Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, na tejże,
pod Nrem 23, od 1 Stycznia do wynajęcia,
za cenę rs. 360 rocznie. Wiadomość u wła-
ściciela domu. —21622-3-3

Sklep Wiktuałów
do odstąpienia, róg Cichej i Tamki Nr 22.
Tamże Rządca domu
z kaucją, poszukuje miejsca.
—21899-1-3

SKLEP

jest do odstąpienia każdego czasu, z całym
urządzeniem i towarami galanteryjnym. Wia-
domość w sklepie P. Sault przy ulicy Mar-
szałkowskiej Nr 65 nowy. —21647-2-3

Jest do odstąpienia w każdym czasie
SKLEP
z pokojem i oknem wystawowym, z towarami
i z całym urządzeniem, za bardzo przystępną
cenę. Wiadomość na miejscu pod Nrem 2,
ulica Piekarska. —21676-2-3

SKLEP
do wynajęcia od Nowego Roku. Nowy-Swiat
Nr 5, stróż wskaże. —21867-1-3

Sklep Wiktuałów,
jest do sprzedania z Dystrybucją i Norym-
berszczyzną, wraz z pemieszaniem, w miej-
scu bardzo korzystnym. Wiadomość w temże
sklepie, ulica Pańska Nr 62. —21854-1-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz
Sklep Wiktuałów,
z piecykiem Łapińskiego, oświetleniem gazo-
wem. Elekoralna Nr 6 nowy. —21836-1-1

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Sklep Wiktuałów,
za przystępną cenę.—Tamże jest do sprze-
dania **Szafa** duża jesionowa. Ulica róg Chłod-
nej i Żelaznej Nr 26, naprost Ginnazjów, wia-
domość na miejscu. —21839-1-3

Mała kwota pieniędzy,
znaleziona na schodach przy ulicy Żabiej Nr
4, może być odebrana tamże, w mieszkaniu
Nr 28. —21844-1-1

Przechodząc ulicą Trębacką, znaleziona została
PORTMONETKA,
z dosyć znaczną sumą. Właściciel takowej
odebrać ją może za udowodnieniem w handlu
M. Stypńskiego przy ulicy Kościelnej Nr 20.
—21853-1-1

Zaginął Dowód Banku
Polskiego Nr 1427, na zastawione przez
Antoniego Walewskiego rs. 3,900 w akcjach
Bydgoskich, stosowne zastrzeżenie uczynione.
Łaskawy znalazca zechce złożyć rzeczony do-
wód w kancelarii Adwokata Przysięgłego
Teodora Walewskiego. Ulica Długa Nr 27
nowy. 3-3-21015

Rubla Nagrody.
W sobotę dnia 11/23 grudnia r. b., pozo-
stawiono w kapieli w Łazienkach akcyjnych
na Zjeździe, w numerze z wanną Nr 5 na do-
le, pierścionek złoty z pigułkami turkusowymi
i jedną perełką. Łaskawy znalazca przez
wzgląd, że zguba ta stanowi drogą pamiątkę,
raczy odnieść takową na ulicę Nowomiejską
pod Nr 5, miesz. Nr 6 do Rządcy domu, za
powyższą nagrodą. —21849-1-1

Nagrody rs. 1.
W dniu 26 Grudnia r. b. to jest we Wto-
rek, o godzinie 1 w południe, wybiegł **Piesek**
czarny z rasy taksów, na piersiach ma białe
łatki, nóżki cztery na końcach białe. Upra-
sza się łaskawego znalazcę o oddanie pod Nr
43/429, na Krakowskim - Przedmieściu do
Rządcy domu.—Tamże potrzebny jest **Uczeń**
z czwartej klasy albo 5-iej, do udzielania po-
czątków Chłopezykowi, za umówioną nagrodą.
—21819-1-2

W dniu 21 Grudnia r. b.
zginęła Suka Wyżlica
(Ponter), biała w żółte cętki, łeb i uszy wię-
cej żółte, z obrózką litery A. O.; kto takową
odprowadzi lub da znać gdzie się znajduje do
Rządcy domu Nr 64 Krakowskie-Przedmie-
ście, otrzyma sówite wynagrodzenie, nieprawy
posiadacz do sądowej odpowiedzialności po-
ciągnięty zostanie. —21905-1-3

W dniu 25 Grudnia wybiegł i dotąd nie
powrócił
Wyżel żółty
z białą strzałką na głowie. Upraszają się o
odprowadzenie takowego do mieszkania Nota-
rjusza Jałowickiego. Ulica Długa Nr 6, za
nagrodą rs. 5. —21866-1-3

Przybłąkał się Wyżel,
dnia 22 Grudnia, młody, biały, z żółtymi ł-
tami; prawy właściciel odebrać go może za
zwróceniem kosztów. Ulica Krakowskie Przed-
mieście Nr 5, w sklepie rękawiczniczym Oze-
ława Romanowskiego. —21868-1-2